**Nr. 280.** Poniedziałek 7 Grudnia 1885. **Rok 75.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W tych dniach rozpoczynamy druk powieści historycznej

**Zygmunta Kaczkowskiego**

pod tytułem ***Abraham Kitaj.***

Redakcya *Gazety Lwowskiej* pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi, i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści. nowelle, szkice, obrazki, zamieszczane będą w roku 1886, w fejletonie Gazety: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Kazimierz Chłędowski, Hajota, dr. Antoni J. Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Henryk Lisicki. A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i wielu innych. W tece redakcyjnej posiadamy już wiele cennych manuskryptów, że tu wymienimy tylko: Kazimierza Chłędowskiego: "Dwie wizyty w Anglii", i dra Ant. J. „Wspomnienia uniwersyteckie".

W „Przewodniku naukowym i literackim" dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej* obok rozpraw i szkiców historycznych, „Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i dra Antoniego Małeckiego, który najłaskawiej przyrzekli nam swe prace, zamieścimy już w pierwszych zeszytach 1886 r. wielce interesujący „Pamiętnik księdza Stanisława Chołoniewskiego", opracowany według rękopisu przez dr. Antoniego J. oraz cenną rozprawę Kazimierza Chłędowskiego p. t. „Dawni Mistrze", wrażenia z Belgii i Hollandyi.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem podpułkownikowi w stanie spoczynku, Antoniemu Bien, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler" i przydomkiem „Guldenau".

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunktem sądowym przy sądzie obwodowym w Rzeszowie adjunkta sądu powiatowego w Mielcu, Kazimierza Kropaczka, zaś adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Juliusza Homolacza dla Mielca, a Adama Krzyżanowskiego dla Jasła, z przeznaczeniem służbowem przy sądzie powiatowym w Chrzanowie.

Jego Ekscelencya pan Namiestnik przeniósł c. k. praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Władysława Ossolińskiego, z Wadowic do Limanowej.

### Ogłoszenie.

Z końcem listopada 1885 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

| | | |
|---|---|---|
| a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 4.250, t. j. w wal. austr. | 4 462 zł. 50 ct. | |
| b) opiewających na w. a. | 73,612.150 zł. — ct. | |
| Razem | | 73,616.612 50 |

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

| | | |
|---|---|---|
| jednoreńskowych | 68,389.568 | |
| pięcioreńskowych | 116,474.340 | |
| pięćdziesięcioreń. | 153,517.400 zł. | ct. |
| razem | 338,381.308 | — |
| w ogóle | 411,997.920 | 50 |

Wiedeń, 4 grudnia 1885.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Szrom.
prezydent.

Henryk baron von Doblhoff.
członek komisyi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 7 grudnia.*

Wojna serbsko-bułgarska i wynikająca z niej niepewność położenia na półwyspie Bałkańskim, odwróciły prawie całkiem uwagę od wypadków, które zainteresowały w wysokim stopniu bezpośrednio Anglię, a pośrednio Francyę. Wojska W. Brytanii zajęły, bez napotkania zbrojnego oporu, stolicę Birmy, Mandalay, władca birmański Thibo poddał się bezwarunkowo zwycięzcom, którzy postanowili królewskiego jeńca osadzić na wyspie Ceylon, a agent brytyjski w górnej Birmie otrzymał już rozkaz objęcia imieniem królowej Wiktoryi zarządu w nowo nabytym kraju.

Jak widzimy, dotychczasowa wyprawa została uwieńczona skutkiem najpomyślniejszym, na jaki nawet wcale nie liczono w Anglii. Zachodzi teraz pytanie, czy i dalszy pochód wojskowy generała Prendergasta, mianowicie od Mandalayu do granicy chińskiej, z taką samą będzie mógł się odbyć łatwością, jak z Rangonu do stolicy birmańskiej. Dzienniki londyńskie, biorąc pod uwagę to pytanie, nie zdają się być skłonne do zbytniego optymizmu. Podnoszą one, iż ludność osiadła w górach na północy posiada daleko więcej ducha odpornego i wojowniczego, aniżeli steroryzowana i zdemoralizowana okrutnem panowaniem ludność nad środkowym biegiem rzeki Yrawaddi. Zresztą rzeka ta w górnym biegu przedstawia dla okrętów wielkie trudności, a przynajmniej o wiele znaczniejsze, aniżeli te, które przyszło Anglikom dotychczas pokonać. Wobec jednakże zmysłu praktycznego, jakim po wszyskie czasy odznaczali się Anglicy, gdy chodziło o zamorskie wyprawy i wobec faktu, iż do każdego takiego przedsięwzięcia przystępowali zawsze z rozwagą oraz obliczali wszystkie możliwe ewentualności, nie można przypuścić, aby w przewidywaniu dalszych trudności, wstrzymali się w połowie drogi i zaniedbali wyzyskać dotychczasowych łatwych powodzeń. Mandalay stanie się dla nich na razie głównym etapem, bezpiecznem zakryciem linii odwrotowej, zkąd tem spokojniej i z wszelkiemi widokami osiągnięcia zamierzonego celu, będą mogli posuwać się w kierunku obiecanego kraju — Yunnanu.

Wartość nowego nabytku na dalekim wschodzie Indyj jest tem cenniejszą dla W. Brytanii, iż okres czasu, oraz militarne i finansowe środki, jakich wymagała ta akcya, mogą zaledwie wchodzić w rachubę

2)

## Z PODRÓŻY LITERATA

POGADANKA

(Ciąg dalszy.)

Zaraz wychodząc z bramy, ujrzałem na dole jakiś sklep, do którego wchodzi się po schodkach, a na których to schodkach stało w tej chwili dwóch panów.

— Cóż to za sklep? — pytam śledzącego mię kelnera — może to restauracya?

— Nie, restauracya jest u nas, a tu jest tylko sklep od przetrącenia.

Dalibóg, chyba na obczyźnie jestem, a nie w Galicyi, jeżeli ciągle w rozmowie z rodakiem mojżeszowego wyznania potrzebuję objaśnień. Był to widocznie handel korzenny, gdzie dawano śniadania, lecz nowy przyjaciel mój w obawie abym co nie zdziałał na szkodę jego traktyerni, nazwał to miejsce od przetrącania, to jest, że napiwszy się tam wódki można dostać przekąskę.

Spojrzawszy przed siebie powiadam państwu, w żaden sposób nie mogłem uwierzyć, aby Buczacz miał tak wyglądać od burmistrzowego trzęsienia. Tu rzeczywiście musiała być jakaś większego kalibru katastrofa, bo gdyby nawet kto chciał umyślnie naśladować trzęsienie ziemi, toby tego inaczej nie urządził. Patrzę na lewo, stoi szkielet kamienicy dwupiątrowej w stylu *à jour*. Przez okna na przestrzał widzę płat innych ruin, widzę zaśmieconą Strypę, widzę klasztor Bazylianów na przeciwległej górze, a przez szpary dachu zachmurzone niebo i szybujące po niem wrony. Na pierwszem piętrze jedno okno tylko ma szyby i z niego wyglądają dwie żydóweczki, widocznie, że tam mieszkają, lecz jak i poczem się dostają na piętro niepodobna odgadnąć. A dom ten nie jest opuszczony ze starości, lecz po prostu od lat kilkunastu niekończony, i dlatego sprawia wrażenie młodzieńca o pomarszczonej twarzy, z łysiną i siwiejącemi włosami.

Spojrzę na prawo: stoi pół domu nie pierwszej młodości. Koło niego pusty plac, założony omszałemi kamieniami, które tak samo od dawnych lat czekają na rękę majstra, aby je w drugiej połowie mającej się dobudować, ulokowała.

Nie miałem czasu, a przyznam się i odwagi puścić się na zwiedzanie innych ulic, precz tej, którą wjechałem do miasta, a która jak wszystkie w Buczaczu, nie ma żadnego nazwiska. Ulica ta ozdobiona wszelkiego gatunku krzywiznami geometrycznemi prowadzi do rynku i ztąd rozchodzi się na dwie strony. Jedna idzie do góry, i tą można się dostać czasami do dworca kolejowego, — druga skręca na lewo i przez most prowadzi na zarzecze, a ztamtąd w świat. — Nie zapewniam, ale zdaje mi się że posiadanie tej ulicy Buczacz zawdzięcza przeprowadzeniu przez miasto drogi krajowej, bo inaczej wątpię, czyby się samo na taki komfort zdobyło. Nawet przypuszczam. że stało się to wbrew woli sławetnego grodu, albowiem na każdym kroku mści się ono na funduszu krajowym, psując tę drogę i zarzucając kamieniami, pod pozorem układania trotuarów. Najmniejszy deszcz sprowadza tu kałuże z najlepszego gatunku gnojówki koloru czarnej kawy, która w fantastycznych zygzakach wije się wśród romantycznie rozłożonego śmiecia ze słomy i innych rzeczy, bez ceremonii na ulicę wyrzucanych. — Jakie to szczęście, że przyjaciel mój, pisujący artykuły gospodarskie do pism rolniczych, nigdy nie był w Buczaczu, bo jestem pewny, umarłby ze zmartwienia zobaczywszy tyle marnowanego nawozu na rynku tutejszym. A rynek ten, to doprawdy prawdziwy bazar na sposób wschodni, coś, co tylko w zaułkach Konstantynopola zobaczyć można; cały ruch handlowy, a jest dość wielki, odbywa się tu bez żadnej ceremonii, szanowni reprezentanci tutejszych Polaków mojżeszowych, są na rynku jakby na swojem własnem podwórzu, czyli na swoich własnych śmieciach, co mogę sumiennie poświadczyć. Owe rozkoszne *sans façon* w negliżach, w jarmurkach z pysznie dyndającemi się pejsami, w niedokończonych pantoflach, długą porcelanką na giętkim cybuchu, w Buczaczu na pełne prawo obywatelstwa. Rynek jest jednym kramem, nieustającym dniem targowym, gdzie ludzie chcąc utorować drogę do przejścia, muszą dopomagać sobie wolnem rozporządzeniem swych łokci. Na około tego rynku choć już ukryte pod śmieciem, są niby to trotuary; cóż z tego, kiedy drzwi od piwnic będących także sklepami, otwierają się na zewnątrz do połowy, a za tą połową siedzą nadobne dzieci Izraela, czasami piękne damy z turniurami podług ostatniej mody. Stary ratusz oblepiony różnemi przystawkami i straganami, z przepysznym frontem, załamuje tylko ręce, patrząc ironicznie na to wszystko, czując bowiem, że na stare swoje lata, poprostu zeszedł na psy.

Zapuściłem się w ciasny przesmyk, zdążając ku kościołowi, aby ztamtąd dostać się do ruin zamku. Ba, ale jakże tu trafić! Koło każdego domu na poły zrujnowanego, jest przejście poprzerywane głębokiemi wąwozami, na spodzie których woda się sączy, a z boków czyhają otwory zawalonych piwnic z resztkami sklepienia. Ominiesz taką jamę — czeka cię dalej kupa kamieni z rozwalonego budynku, mająca imitować schody publiczne. Naliczyłem czterdzieści dwie połówki domów, stojących na urwiskach ziemnych, popodpierane palami, podmurówką i wszelkiemi sposoby. Gdzieniegdzie jest coś podobne do ogródka, a przed, za, i z boków, niepomierne zapasy nawozów i śmiecia, które nakształt laviny śnieżnej, spuszczają się w owe wertepy uliczne.

Pozycya tych domów i struktura, odznaczają się całą swobodą fantazyi architektonicznej, place zaś koło nich, mogą być podwórzami wspólnemi czy ulicami, jak kto chce.

Deszcz zaczął mroczyć, pozycya moja na górze koło ruin zamkowych, stawała się coraz bardziej niebezpieczną z powodu ślizgawicy na tłustej glebie tutejszej; nie wypadało tedy zwlekać z powrotem do hotelu Galicyi, w którym przeznaczonem mi było spędzić noc dzisiejszą. Zauważyłem tylko, że starszy kelner, zapewne po porozumieniu z księgarzem, co zacz jestem, już nie raczył się sam fatygować przy usłudze, ale przysłał mi młodszego kolegę jako zastępcę, którego mimowoli zaraz na wstępie obraziłem, proponując mu zamknięcie okna. Kaduk tam wiedział, że to był skończony maturzysta ze szkoły kelnerów w Prerau, młodzieniec we fraku, w wyłożonych szeroko kołnierzykach i upomadowaną grzywką nad czołem, bo wszystko to dopiero po wniesieniu światła dostrzegłem.

— Zaraz tu przyślę stróża — mówi, stawiając świecę i wyszedł.

Rzeczywiście stróż się pokazał, poczciwy Rusin z rozkudloną głową, w butach niepomiernej wielkości, które tak dudniły, jakby kto pustą beczkę taczał po kurytarzu.

w porównaniu z ogromnemi ofiarami, jakie nałożyła na Francyę okupacya Tonkinu, a gdy Anglia zrobiła na najnowszem przedsięwzięciu, że tak powiemy, świetny interes, który jej zapewnia bezpośredni związek z Chinami, ekspedycya tonkińska grozi ciągle Francyi nieobliczonemi na przyszłość niebezpieczeństwami, i pomimo olbrzymich ofiar tak w ludziach, jak i pieniądzach, ma zawsze jeszcze wartość problematyczną. Nienależy również lekceważyć i tej okoliczności, iż właśnie skutki wyprawy tonkińskiej oddziaływują najniekorzystniej na ustrój stronnictw we Francyi, iż stają się głównym powodem rozterek i rozluźnienia w obozie republikańskim, że w końcu są dla przeciwników obecnego stanu rzeczy wygodną bronią w walce z rządzącym obozem.

Po zajęciu Mandalayu, najważniejszą jest w Anglii kwestyą, powzięcie decyzyi, czy Birma ma być anektowaną lub pozostawioną pod panowaniem miejscowego władcy, nad którym jednakże zostałaby ściśle rozciągniętą kontrola. Ze strony liberalnej zalecają przyjęcie drugiej ewentualności; lord Salisbury jednakże ma przemawiać bardzo kategorycznie za wcieleniem Birmy do indyjskiego kompleksu państwowego, gdyż zdaniem pierwszego ministra, tym tylko sposobem da się „zapobiedz wszelkim dalszym zawikłaniom“

# Sprawy krajowe

(*W sprawie eksploatacyi soli potasowych w Kałuszu*).

W odpowiedzi na poświęcony powyższej sprawie artykuł nasz w nr. *Gazety Lwowskiej* z 14 października b. r., zamieścił *Dziennik Polski* d. 3 listopada b. r. artykuł, którego sam nieco prymitywny styl i niewybredna forma są dowodem, że jest to wyrób pozaredakcyjny, który w zbyt gościnnych łamach *Dziennika* znalazł przyjęcie Nie zwracalibyśmy nań uwagi, zwłaszcza, że treść jego zdradza dyletantyzm i małą znajomość przedmiotu, gdyby nie okoliczność, że autor artykułu pisząc o ogłoszonych swojego czasu publicznie przez Rząd warunkach wydzierżawienia żup kałuskich w celu eksploatacyi soli potasowych, podaje daty i szczegóły wprost nieprawdziwe i dopuszcza się pomyłek, które wobec zapewnienia autora, że mu warunki dzierżawy są dokładnie znane, musimy uważać za tendencyjne, obliczone na przedstawienie w fałszywem świetle postępowania Rządu w tej sprawie, i jako takie, po zasiągnięciu dokładnych informacyj, sprostować.

I tak twierdzi autor pomienionego artykułu, że ustanowiono zbyt wysoką kaucyę dzierżawną i że takowa wynosi 40.000 złr. Otóż wymagana kaucya dzierżawna wynosi tylko 30.000 złr., a jeśli się zważy, że dzierżawa trwać ma lat 40, że dzierżawca prócz przedmiotu wydzierżawionego, otrzymuje przez czas dzierżawy używanie wszystkich przynależności ruchomych i nieruchomych, wszystkich przedmiotów inwentaryalnych, gruntów, budynków, całego sprzętu, maszyn, wodociągów, rezerwoarów wodnych i t. p., co wszystko razem przedstawia znaczną wartość pieniężną, to każdy nieuprzedzony musi przyznać, że kaucya ta jest bardzo umiarkowaną, i że nie może być niższą, gdzie chodzi o przedsiębiorstwo tak wielkich rozmiarów, i jeśli Rząd ma mieć zapewnienie, że nie pokusi się o takowe pierwszy lepszy spekulant bez dostatecznych środków i bez rzetelnego zamiaru dotrzymania warunków dzierżawy, który kilka lat pogospodarowawszy, porzuci dzierżawę, zostawiając Rządowi budynki i sprzęty zniszczone.

Twierdzi dalej autor artykułu, że w warunkach dzierżawy oznaczono „odpowiednio wysoki czynsz dzierżawny“. Twierdzić coś podobnego może chyba ktoś, co wcale nie czytał tych warunków, nie ma w nich bowiem ani jednego słowa, ani jednej cyfry, wskazującej wysokość czynszu dzierżawnego. Nawet cena wywoławcza nie została w tych warunkach wyrażoną, a oznaczenie czynszu dzierżawnego miało nastąpić dopiero na podstawie i w miarę wyniku odbyć się mającej pertraktacyi konkurencyjnej.

Czytamy dalej w pomienionym artykule, że jednym z warunków dzierżawy ma być „zakupno wszystkich budynków“. Twierdzenie to jest również zupełnie mylne. § 2 rzeczonych warunków postanawia bowiem tylko, że przed rozpoczęciem dzierżawy ma być sporządzony „dokładny inwentarz wszystkich przynależności, materyałów, sprzętów, budynków i gruntów, i że wartość tych wszystkich przedmiotów ma być przez rzeczoznawców przez obie strony kontraktujące mianowanych, oszacowaną“ O „zakupnie“ tych przedmiotów, a względnie o zakupnie „budynków“ nie ma tam wcale wzmianki. Postanowiono natomiast w dalszym ustępie tego §., że wartość szacunkowa „materyałów“ potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa (*Betriebsmaterialen*), t. j. drzewa opałowego i budulcowego, cegieł i t. p. ma być Rządowi przez dzierżawcę zaraz przy objęciu dzierżawy gotówką wypłacona, a to dlatego, ponieważ materyały te przechodzą natychmiast na własność dzierzawcy i mają być przez tegoż w przedsiębiorstwie zużyte. Więc materyały, a nie budynki ma dzierzawca za gotówkę zakupić, w zamian zaś ma Rząd po ekspiracyi dzierżawy wypłacić dzierżawcy gotówką wartość materyału przez tego ostatniego pozostawionych. Co się zaś tyczy budynków, tudzież innych przynależności, gruntów, sprzętów i t. p., to § 8 warunków dzierzawnych postanawia, że po ekspiracyi dzierżawy stan ówczesny tych wszystkich przedmiotów ma być porównany ze stanem ich skonstatowanym w inwentarzu przy objęciu dzierżawy, i nadwyżka jakaby z porównania tego na korzyść jednej lub drugiej strony wynikła, ma być w gotówce spłaconą.

Poprzestajemy na skonstatowaniu i sprostowaniu błędnych twierdzeń, tudzież mimowolnych lub rozmyślnych omyłek, popełnionych przez autora rzeczonego artykułu, nie myślimy zaś wcale zastanawiać się nad dalszemi jego wywodami. Jeśli bowiem autor artykułu twierdzi np. że koszta produkcyi soli potasowych w Kałuszu nie będą większe, niżeli koszta takowej „gdzieindziej“, to musimy przypuścić, że chyba mu nie jest wiadomem, że te sole potasowe, a mianowicie *sylvin*, „gdzieindziej“ znajduje się w całych zwartych pokładach, podczas gdy w żupach kałuskich znajduje się on tylko w porozsiewanych tu i owdzie gniazdach, a nawet w pojedynczych tylko ziarnach...

To samo, jeśli szan. autor twierdzi, że Rząd mógłby wydobywać *sylvin* i *kainit* „chociażby przy sposobności wydobywania soli kuchennej“, musimy przypuścić, że nie znane mu są chyba próby i doświadczenia zrobione dotychczas w tym kierunku, ani rezultaty takowych, a zwłaszcza, nieznane mu są dzieje zawiązanego w tym celu w r. 1869 a w roku 1876 w skutek znacznych strat rozwiązanego Towarzystwa akcyjnego.. Wobec tego wszelka dyskusya byłaby bezowocną...

Nie doradzaliśmy także bynajmniej gal. Towarzystwu gospodarczemu, aby Towarzystwo to jako takie zadzierżawiło żupy kałuskie w celu eksploatowania zawartych tam soli potasowych, wiemy bowiem, że Towarzystwo to nie jest przedsiębiorstwem przemysłowem i nie posiada potrzebnych kapitałów. Zresztą, nie mogliśmy tego doradzać, bo Towarzystwo gospodarcze w swej petycyi nie domagało się bynajmniej natychmiastowego podjęcia eksploatacyi soli potasowych w Kałuszu, lecz żądało tylko przyzwolenia Rządu na przedsięwzięcie prób w tym względzie i do starczenia potrzebnych na to materyałów, i nie wątpimy wcale, że to żądanie będzie uwzględnione. Wykazywaliśmy tylko w naszym poprzednim artykule, co i dziś powtarzamy, że gdyby próby podjęte przez gal. Towarzystwo gospodarcze miały wydać rezultat pomyślny, i gdyby skutkiem tego znalazł się czy to pojedynczy przedsiębiorca, czy utworzyła się spółka w celu eksploatacyi soli potasowych w Kałuszu, jedyną możliwą formą, w jaką stosunek przedsiębiorcy do Rządu mógłby być ujęty, byłaby dzierżawa żup kałuskich na podstawie warunków przez Rząd ogłoszonych, dodać jednak musimy, że przewidzianą tam została wyraźnie ewentualność postawienia także ze strony oferenta warunków pobocznych, co do których między nim a Rządem osobna stanąćby mogła umowa, co jest również wielkiem ułatwieniem i jednym dowodem więcej, że Rząd pragnie szczerze, aby rzecz przyszła do skutku, i gotów byłby do wszelkich ułatwień i ustępstw, któreby z interesem państwa, to jest z interesem opodatkowanych pogodzić się dały.

# KORESPONDENCYE

**Wiedeń, 5 grudnia.**

(—) W etacie Ministerstwa wyznań i oświecenia zaszła, jak was już o tem uprzedził telegraf, ważna zmiana osób. Szef sekcyi Fidler, najstarszy latami służby urzędnik tego urzędu, przeszedł w stan spoczynku, ustępując miejsca młodszej sile, dotychczasowemu radcy dworu przy namiestnictwie w Gracu, hr. Enzenbergowi. Ustąpienie p Fidlera nie jest bynajmniej niespodzianką, albowiem oddawna już było przewidywanem Dostojnik ten już od pewnego czasu uczuwał potrzebę wypoczynku i byłby jeszcze za poprzedniego Ministra wyznań i oświaty barona Conrada cofnął się do zacisza prywatnego, lecz wówczas zachodziły pewne trudności pod względem jego następcy. Z szefem sekcyi Fidlerem, który w dowód Najwyższego uznania otrzymał krzyż komandorski orderu Leopolda, ustępuje z Ministerstwa nietylko wszechstronnie znakomita i użyteczna siła, lecz zarazem wybitny mąż nauki, który przedewszystkiem dał się poznać na polu literatury włoskiej. Przy tej sposobności niech nam będzie wolno podać najważniejsze daty z życia p. Fidlera Karol Fidler urodził się w r. 1818 w Urfahr w Górnej Austryi, ukończył gimnazyum i studya filozoficzne w Lincu, a prawnicze na uniwersytecie wiedeńskim Piewotnie miał on zamiar poświęcić się służbie konsularnej i w tym celu wydoskonalił się w językach francuskim, angielskim i włoskim. Szczególniejszego protektora znalazł p. Fidler w osobie namiestnika hr. Stadiona, który zamianował go w r. 1845 praktykantem konceptowym przy rządzie gubernialnym Wybrzeża. Gdy hr. Stadion został mianowany namiestnikiem Galicyi, powołał Fidlera w charakterze koncypisty prezydyalnego do Lwowa. Po objęciu przez hr. Stadniona teki Ministra spraw wewnętrznych, p. Fidler otrzymał w r. 1849 posadę koncypisty w prezydyum tegoż Ministerstwa. Tutaj czynny brał udział w pracach organizatorskich, a przedewszystkiem był jednym z redaktorów ustawy gminnej. Większa część statutów autonomicznych miast została przez niego opacowaną. W roku 1852 otrzymał nominacyę na sekretarza nadwornego przy najwyższym urzędzie policyjnym, gdzie był zatrudnionym w departamencie spraw prasowych i literackich. W roku 1860 został mianowany radcą sekcyjnym w Ministerstwie policyi i referentem dla spraw prasowych. Za rządów Schmerlinga został r. 1863 radcą ministeryalnym i szefem najwyższego urzędu prasowego. W dwa lata później otrzymał w uznaniu wieloletniej i gorliwej służby krzyż kawalerski orderu Leopolda. Gdy za hr. Mennsdorffa najwyższy zarząd prasowy został wcielony do Ministerstwa spraw zagranicznych, p. Fidler i tu dzierżył przez czas jakiś referat prasowy, mianowicie aż do zamianowania go przez Ministerstwo hr. Belcrediego w listopadzie r. 1865 radcą dworu przy Namiestnictwie w Tryeście. W latach 1870 — 71 był kierownikiem tegoż Namiestnictwa, a gdy przyszedł do steru gabinet hr. Hohenwarta, p. Fidler otrzymał nominacyę na szefa sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty. Po ustąpieniu hr. Hohenwarta, p. Fidler przez czas jakiś był samodzielnym kierownikiem urzędu wyznań i oświaty W czasie czternastoletniego swojego urzędowania w charakterze szefa sekcyi zaskarbił on sobie na wszystkich polach oświaty wielkie zasługi i przeprowadził liczne i bardzo cenne prace; do ostatnich czasów był także przewodniczącym komisyi centralnej dla szkół przemysłowych.

Jego następca, nowo mianowany szef sekcyi, Artur hrabia Enzenberg, urodzony roku 1841, ukończył prawnicze studya na uniwersytecie w Inszpruku, i tam też otrzymał dyplom doktorski. Wstąpiwszy do Namiestnictwa tyrolskiego, awansował wkrótce na komisarza, poczem został powołany najpierw do Ministerstwa spraw wewnętrznych a następnie do urzędu wyznań i oświaty. Tutaj w czasie 3-letniego blisko urzędowania miał dobrą sposobność zapoznania się dokładnie ze wszystkiemi agendami oświaty. Roku 1875 otrzymał nominacyę na starostę w Meranie, zkąd powołano go w charakterze radcy namiestnictwa do Bregencyi, gdzie równocześnie był prezydującym szkolnej Rady krajowej. Od roku 1882 pozostawał w służbie jako radca dworu przy Namiestnictwie w Gradcu, gdzie z mocy swojego stanowiska zastępował Namiestnika, ilekroć tenże bawił na urlopie.

Hrabia Enzenberg należy bezwątpienia do najdzielniejszych urzędników w Austryi, i umiał na każdem stanowisku zwrócić na siebie w sposób najkorzystniejszy uwagę przełożonych. Nowy szef sekcyi, dzięki niezwykłym zdolnościom, zdoła niewątpliwie bardzo szybko zapoznać się dokładnie z organizmem Ministerstwa oświaty, który zresztą nie jest mu obcym, i zastąpić godnie swojego poprzednika.

**Praga czeska 5 grudnia.**

(*XX*) W sejmie czeskim dotąd nie przyszło do namiętnych sporów. Wczoraj komisya szkolna powierzyła referat o wniosku prof. Kwiczały posłowi Korzanowi, redaktorowi *Pokroku*, a referat o wniosku hrabiego Henryka Clam-Martinica, byłemu ministrowi oświaty, p. Józefowi Ireczkowi, którego można uważać jako najgruntowniejszego znawcę szkolnictwa austryackiego, gdyż zanim w r. 1871 został ministrem, od r. 1849 pracował jako radca ministeryalny, a w końcu jako szef sekcyi w Ministerstwie oświaty. P. Ireczek zna wszystkie języki Monarchii austro-węgierskiej, nawet niesłychanie trudny do nauczenia się język madziarski. Wczoraj z panem Ireczkiem miałem dłuższą rozmowę właśnie o wymienionym wniosku hr. Clam-Martinica. W nowem brzmieniu, wniosek ten jest właściwie rezolucyą, wzywającą Rząd, aby przedłożył wnioski ku wprowadzeniu obowiązkowej nauki języka niemieckiego w szkołach średnich czeskich i na odwrót. Dziwnem może się wydać, że ku temu potrzeba nowych ustaw dla Czech, gdy np. w Galicyi we wszystkich szkołach średnich uczą się z obowiązku języka niemieckiego Powodem tego jest, iż w Czechach język niemiecki jest krajowym, (*Landessprache*) a jako taki, nie może stanowić obowiązkowego przedmiotu planu nauk, ponieważ ustęp 3ci artykułu 19go konstytucyi grudniowej z roku 1867 orzeka, że nie

---

Polecenie moje zamknięcia okna wprawiło go w prawdziwy ambaras, bo zamykało się ono z zewnątrz i tylko na zimę, notabene przy użyciu większej siły z przystawieniem drabiny. W lecie zamykały się tylko wewnętrzne dubeltowe połowy, lecz że mi się zdawało, iż wiać będzie na głowę, uparłem się żeby zamknąć.

Naprzód musiał odstawić kanapę, poznosić wazony z kwiatami, potem zdjąć buty, aby się dostać po krześle do owego okna, co wszystko zajęło sporu czasu. Nareszcie, dosięgnąwszy owej ramy, przyciągnął ją ku sobie — cóż kiedy ani sposób wcisnąć ją w futrynę.

Widzę, męczy się, narzeka, klnie, majstruje i po kwadransie tej mordęgi powiada, że tu trzeba koniecznie sznurka.

— To idź i przynieś!

Znowu ten sam ceremoniał ze schodzeniem, przysuwaniem, nadziewaniem butów, porządkowaniem nosa, a po drugim kwadransie powrót i oświadczenie, że sznurka w całym hotelu nie ma.

Inny na mojem miejscu byłby się zirytował, narzekał, hałasu w całym zajeździe narobił, ale nasz brat literacki, przywykły do częstego publicznego smagania, na wszystko zobojętnieć musi. Daję mu tedy dziesięć centów, idź do miasta, kup i wracaj prędko. Chociaż poleciał duchem, to jednak nie wrócił bez ducha, ale niezmiernie uszczęśliwiony, że mu się udało żyda oszukać Przyniósł tylko trzy łokcie szpagatu, lecz prawdziwie drutowego.

— I cożeś dał za to?

— No, szóstkę.

— Jak to, za ten kawałek sznurka?

— Ale bo to drutowy, proszę pana, taki, jak się na bicze kupuje, on trzy lata wytrzyma.

— Dobrze, ale ja tylko na jedną noc potrzebuję, za dziesięć centów można cały motek kupić.

— To prawda, panie, ale to nie drutowy; niechno pan popróbuje, czy go zerwie... Szelma żydek nie wiedział, co sprzedaje. A pan myśli, że to wiatr nie jest mocny; on by panu szpagatem tylko szarpnął raz i jużby sfolgowało.

Nie psułem jego radości z powodu tak szczęśliwego kupna, lecz owszem dopomogłem do przywiązania owego okna, już, jak to mówią, na śmierć.

Po owym stróżu zjawiła się hotelowa z pościelą, która na zapytanie moje, czy łóżko jest czyste, zapewniła mię uroczystem słowem honoru, że spać tu będę, jak nowonarodzone dziecko. — Wprawdzie błogości tego uczucia zaraz po mojem urodzeniu już dzisiaj nie pamiętam, lecz o recydywie jego w hotelu Galicyi zdaje się, że długie lata nie zapomnę. Czem ja byłem przez tę noc, to czytelnicy nigdyby nie uwierzyli. Grałem rolę gończego, myśliwego, mordercy, mściciela, kata, torturzysty, przy akompaniamencie piekielnego wycia wiatru i chrobotania połową okna z jednej strony, a z drugiej wesołej do godziny 4 pogadanki obojga płci towarzyszów ulokowanych w sąsiednim pokoju. — Tu sprawy wewnętrzne doprowadzały mię do wściekłości, a tu swobodne dowcipy młodej kompanii wywoływać musiały uśmiech. Nareszcie po czwartej udało mi się usnąć i przenieść w krainy marzeń, o których już nie mam śmiałości opowiadać czytelnikom.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A Wilczyński

wolno zmuszać dzieci do uczenia się drugiego języka krajowego. Na mocy więc konstytucyi, w czeskich szkołach język niemiecki może stanowić tylko nadzwyczajny i nieprzymusowy przedmiot nauki, tak samo język czeski w szkołach niemieckich. Temu ma zaradzić wniosek hrabiego Clam-Martinica, względnie wnioski, których się domaga od Rządu. P. Ireczek jest zdania, że, aby przeprowadzić podobną ustawę, będzie trzeba zmienić ów ustęp 3ci artykułu 19go, ale sądzi, że to w Radzie państwa nie napotka teraz na zbyt wielkie trudności. Naturalnie nie napotkałoby na żadne, gdyby sejm czeski domagał się tylko obowiązkowej nauki języka niemieckiego w szkołach czeskich; bo przecież w szkołach średnich Morawii i Krainy, pomimo artykułu 19go konstytucyi, język niemiecki stanowi przedmiot nauki obowiązkowej. Ale sejm czeski domaga się równego prawa dla obu języków krajowych i dlatego wniosek hr. Clam-Martinica wywoła niewątpliwie silną opozycyę. Klub czeskich posłów z miast i gmin wiejskich wprawdzie dotąd nie powziął uchwały co do poparcia wniosku hr. Clam-Martinica, wniesionego przez posłów z kuryi wielkich właścicieli. Skoro jednak p. Ireczek, największa powaga w kwestyach szkolnictwa, wniosek ten uważa jako pożyteczny i bronić go będzie, nie ulega wątpliwości, że klub czeski przychyli się do niego. Z wnioskiem prof. Kwiczały, który się odnosi tylko do szkół ludowych, wniosek hr. Clam-Martinica, mający na oku szkoły średnie (gimnazya i szkoły realne), nie pozostaje w żadnym wewnętrznym związku.

## Wojna serbsko-bułgarska.

Według depeszy, otrzymanej przez *Ag. Havasa* z Konstantynopola, Wys. Porta oświadczyła w okólniku przesłanym gabinetom zagranicznym, iż nie ks. Aleksander Bułgarski, lecz tylko Porta i wyłącznie ona jest umocowaną do prowadzenia z Serbią rokowań o zawieszenie broni. Takie oświadczenie W. Porty — pisze *Fremdenblatt* — odpowiadałoby najzupełniej stanowisku, jakie zajmuje Bułgarya, jako państwo lenne wobec swojego suzerena, a to w myśl traktatu berlińskiego, a prócz tego byłoby to logicznem następstwem deklaracyi, w której ks. Aleksander po pierwszych powodzeniach Serbów na ziemi bułgarskiej, uznał w formie uroczystej zwierzchnictwo sułtana nad sobą i ludem bułgarskim, i prosiło jego interwencyę.

Ani z Niszu, ani z Pirotu, nie odbieramy do tej chwili żadnej ważniejszej wiadomości, a tem mniej takiej, któraby mogła posłużyć za wiarogodną informacyę o toczących się obecnie rokowaniach w sprawie trwałego zawieszenia broni pomiędzy Serbią i Bułgaryą.

W samym Belgradzie — jak telegrafują do *Presse* pod dniem przedwczorajszym, obiegają ciągle wojownicze pogłoski i przeważa usposobienie wojenne. W łonie jednakże rady wojennej w Niszu, oraz rządu, zdaje się przeważać duch pokojowy tem bardziej, że król Milan radby położyć kres walce; wobec atoli wygórowanych pretensyj Bułgarów i głośnego domagania się ze strony ludności rehabilitacyi broni serbskiej, trudno przewidzieć końca całej sprawy. Po mieście obiegały pogłoski, iż przedwczoraj rozpoczęły się na nowo kroki nieprzyjacielskie, prowokowane wpadnięciem Bułgarów na terytoryum serbskie. Uzbrojenia odbywają się ciągle z wielkim pospiechem, a ze wszech stron ściągają się ochotnicy.

Już po zamknięciu ostatniego numeru *Gazety* otrzymaliśmy od naszego specyalnego korespondenta w Belgradzie następujące depesze:

Belgrad, 5 grudnia. Zbrojenia nie ustają. Parowce austryackiego Lloyda przywożą codzień rekrutów i żołnierzy pierwszego powołania do Belgradu, którzy, po 14dniowem wyćwiczeniu mają pełnić służbę w załogach, a ewentualnie udać się na plac boju. Główna komenda w Niszu wystosowała telegraficzną odezwę względem przyspieszenia przybycia wszystkich zaangażowanych zagranicznych oficerów. Postawiony dawniej warunek, aby oficerowie znali język serbski, został opuszczony. Ostrzegamy jednak wszystkich, mających ochotę zaciągnąć się do armii serbskiej, aby tu nie przybywali, zanim się listownie nie zapewnią o swem zaangażowaniu. Dotąd przyjęto tu tylko jednego Polaka, Wacława Łyskowskiego, pruskiego oficera ułanów i przydzielono go do głównej kwatery. To samo odnosi się do kandydatów na posady wojskowych lekarzy. Kilku doktorandów medycyny, a między innymi i kilku Polaków, nie przyjęto, a jeden z nieprzyjętych Polaków, warszawianin, pozbawiony wszelkich środków, udał się do Grecyi szukać tam przyjęcia jako niższy lekarz.

Utrzymują, że zawieszenie broni trwać będzie tylko do niedzieli. Przyjazną dla Bułgarów demonstracyę w Pirocie, tłómaczą tutem, że w mieście Pirocie jest liczna kolonia bułgarska. Zagraniczni lekarze stwierdzają niezwykłą śmiertelność panującą nawet między lekko rannymi i przypisują to niedostatecznemu obandażowaniu ran z powodu braku lekarzy. Bandaży tych od kilku dni nie zmieniano, wskutek czego zranione miejsce ciała ulegało zapaleniu. Wyleczeni udają się zaraz do swych pułków.

Z Pesztu telegrafują do *N. Fr. Presse*; W tutejszych sferach kompetentnych uważają obecną sytuacyę za dość groźną, ale pokładają zupełne zaufanie w porozumieniu, jakie istnieje między Wiedniem a Berlinem, które ani na chwilę nie zostało zamącone, a dąży do utrzymania pokoju. Wojowniczych okrzyków belgradzkich nie biorą tu na seryo, ponieważ istnieją jeszcze wszystkie te motywa, dla których misya hr. Khevenhüllera była dla Serbów tak pożądaną. Wbrew pewnym twierdzeniom, które rzekomo, jako „urzędowe“, pojawiają się w dziennikach niemieckich, można stanowczo zapewnić, że misya hr. Khevenhüllera nietylko z wiedzą, ale także za wyraźnem zezwoleniem gabinetu berlińskiego przyszła do skutku, tak, jak wogóle podczas całego przebiegu przesilenia na Wschodzie oba sprzymierzone Cesarstwa działały zupełnie solidarnie. Wobec tego dziwne wrażenie wywołała okoliczność, że niektóre poważne dzienniki niemieckie, konstatują pewne zboczenia tych stosunków, a chcą upatrywać pewne różnice zdań między węgierskim prezydentem ministrów a hr. Kalnokym. Nie zaszło zaś nic takiego, coby podobnemu przypuszczeniu, choć pozór prawdy nadawało.

### Obecne położenie Serbii.

Belgradzki korespondent *Polit. Corr* pisze: „Interwencya trzech Cesarstw, najskuteczniej poparta przez wysłanie austryacko-węgierskiego reprezentanta, hrabiego Khevenhüllera, spowodowała na razie pokój na widowni boju. Pominąwszy pewne niedokładności, wywołane częścią przez wadliwą komunikacyę, a częścią przez nieporozumienia, panuje obecnie tak w dolinie Niszawy, jakoteż nad Dunajem faktyczne zawieszenie broni, które prawdopodobnie wkrótce doprowadzi do zaniechania kroków nieprzyjacielskich. Czy doprowadzi to do pokoju, czyli też nastąpi po chwilowym wypoczynku drugi akt dramatu wojennego? Serbia chwyciła za broń przedewszystkiem dla przywrócenia *status quo ante*. Nadchodzące z ostatnich dni wiadomości z Konstantynopola, zapowiadają rozpoczęcie akcyi tureckiej, która, jeżeli ma cel jasno wytknięty, musi być przedsiębrana tylko w duchu traktatu berlińskiego. Zdaje się zatem, że podjęta w tym kierunku akcya, zgodna z życzeniami Serbii, doprowadzi do przywrócenia stosunków legalnych w Rumelii wschodniej. W takim razie nicby Serbii nie przeszkadzało złożyć broni spokojnie, gdyż niebezpieczeństwa, które mogły zagrażać jej przyszłości, zostałyby przez unieważnienie aktu rewolucyjnego z dnia 18 września zupełnie usunięte. Wówczas Serbia mogłaby, jakkolwiek niezupełnie zadowolona, podać Bułgaryi rękę do pojednania. Honorowy pokój na tej podstawie znalazłby w narodzie serbskim uznanie a w politycznych kołach serbskich aprobatę.

Ale pytanie, czy warunki, które stawi książęcy rząd bułgarski, zastosują się do zakresu w ten sposób utworzonego pokoju? Przyczyn jest nie mało, dla których pokój taki powinien być przyjęty. Czas łatwych powodzeń dla armii bułgarskiej, już przeminął. Drugie powołanie serbskie stanęło już prawie w zupełnej liczbie na placu boju. Składa się ono z żołnierzy, którzy odbyli już chrzest krwawy w obu turecko-serbskich wojnach. Wojska te spełniłyby z pewnością nadzieje, które w nich kraj i król pokłada. Serbia w tej chwili może przeciwstawić nieprzyjacielowi siłę najmniej stu tysięcy wojowników. O regularne zaopatrzenie wojsk postarano się przy pomocy linii kolejowej, która przerzyna obfitą w zboże okolicę Morawy. Duch w wojsku niezłamany, a ludność zawsze jeszcze gotowa do ofiar. Zasługuje także na uwagę, że siły zbrojne rozporządzają obecnie ważnemi i silnie obwarowanemi pozycyami pod Niszem. Korzyści tych nie posiada armia bułgarska, która się oddala od swojej podstawy operacyjnej. Wojska bułgarskie nie mogą być także uzupełnione dostatecznemi rezerwami Dlatego ks. Aleksander ma wszelkie powody starać się o honorowe zawarcie pokoju z Serbami. Czy to pojmują i w głównej kwaterze bułgarskiej, czyli też unoszą się dumą zwycięzców, o tem zapewne przekonamy się w ciągu dni kilku. Serbowie są przekonani, iż rząd królewski przyjmie tylko taki pokój, który byłby zgodny z honorem Serbii i nie obarczyłby jej żadnemi ciężarami.

## Z parlamentu niemieckiego,

Wniosek, który przedłożyła na piątkowem dosiedzeniu parlamentu niemieckiego frakcya socyalno-demokratyczna w porozumieniu ze stronnictwem narodowo-liberalnem, brzmi dosłownie:

„Parlament zechce postanowić:

zważywszy, że zbiorowe wydalenia rossyjskich i austryackich poddanych polskiej i rossyjskiej narodowości są w stanie wywołać międzynarodowe zawikłania z zagranicą;

zważywszy, że międzynarodowa reprezentacya Niemiec według artykułu 11 ustawy Rzeszy jest sprawą tejże Rzeszy;

zważywszy, że policya nad cudzoziemcami, do której dziedziny wydalania należą, według artykułu 4 ustawy Rzeszy podlega kontroli Rzeszy i prawodawstwa jej, a więc tem samem kompetencyi Rzeszy;

zważywszy wreszcie, że interesa Niemców za granicą, którzy podług artykułu 3 ustawy Rzeszy mają prawo do opieki ze strony niemieckiej Rzeszy, doznają z powodu podobnego postępowania pruskiego rządu jak największego uszczerbku, a na przyszłość są tem więcej zagrożone, ponieważ zagranicy, mianowicie rządom Austryi i Rossyi, dostarcza się argumentu do odwetu i pozoru prawa do prześladowania niemieckości w owych krajach — należy zawezwać księcia kanclerza Rzeszy niemieckiej, aby zarządził potrzebne kroki ku jak najprędszemu uchyleniu owej praktyki, która szkodzi ciężko zarówno interesowi jak i honorowi niemieckiego narodu“.

Poseł ks. Jażdżewski zaproponował, aby dyskusyę nad powyższym wnioskiem umieścić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Dep. Windhost sprzeciwiał się temu, albowiem centrum nie powzięło jeszcze decyzyi. Wniosek ks. Jażdżewskiego został ostatecznie odrzuconym.

Parlament po trzydniowej dyskusyi przydzielił wszystkie projekta frakcyi socyalno-demokratycznej, dotyczące robotników, komisyi składającej się z 28 członków. Do komisyi, mającej obradować nad wnioskiem co do równouprawnienia języka polskiego z niemieckim w sądownictwie, wybrało Koło posłów księcia Radziwiłła, ks. dr. Jażdżewskiego i bar. Ludwika Graevego

## KRONIKA

(s) **Ze świata.** Przybycie JE. pana Ministra dla Galicyi dr. Floryana Ziemiałkowskiego do Lwowa przyczyniło się do ożywienia życia towarzyskiego, które od chwili wielkiej inauguracyjnej recepcyi u pp. Namiestnikostwa, słabem tylko odzywało się tętnem, Minister Ziemiałkowski — dawny lord Mayor Lwowa — który liczy tylu w naszem mieście przyjaciół i dawnych znajomych, stał się też przedmiotem serdecznych owacyj. W piątek obiadował on u pp. Alfredów hr. Potockich, wczoraj u pp. Namiestnikowstwa, w tych dniach zaś, odbędą się na jego cześć obiady u JKW. ks. Wirtemberskiego, i pp. Włodz. hr. Dzieduszyckich. Na wczorajszym wielkim obiedzie u państwa Namiestnikowstwa, oprócz p. Ministra byli obecni: Najprzewielebniejsi Arcybiskupi: Morawski, Sembratowicz i Isakowicz; JKW. ks. Würtemberg, Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz, Ich Ekscel.: dr. Smolka, Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Adam ks Sapieha, Włodz. hr. Russocki i br. Schenk, następnie br. Jorkasch-Koch, wiceprezydent Namiestnictwa Herman Loebl, radca dworu Edward Podlewski, feldmarszałek-porucznik ks. Thurn-Taxis, Władysław hr. Badeni, p. Oktaw Pietruski, prezydent miasta p. Dąbrowski, ks. Eustachy Sanguszko, dr. Euz. Czerkawski, Artur hr. Potocki, podpułkownik Zaleski, p. Erazm Wolański, Józef hr. Potocki. Po obiedzie odbyła się recepcya, na którą przybyło liczne i dobrane towarzystwo. Swiat parlamentarny mniej licznie, niż ostatnim razem był reprezentowany, wielu bowiem posłów korzystając z dwudniowej przerwy w sesyach sejmowych, udało się do swych ognisk domowych, aby odpocząć zapewnie po trudach; w zamian przybyło świetne i liczne grono pań i panien, które nadało recepcyi uroczy i barwny koloryt. JE. p. Ziemiałkowski zabawił do końca wieczoru, znakomity mąż stanu stał się punktem środkowym gromadzącym koło siebie najznakomitsze żywioły biorące udział w tem miłem przyjęciu. Na recepcyę przybyli: Alfred. hr. Potocka, Włodz. hr. Dzieduszyccy, pani Micewska, hr. Mołodecka z córkami, hr. Łączyńska, pp. Wład. Wolańscy, Tchórzniccy, Ziembiccy, Stanisławowie Jędrzejowiczowie, Tomaszowie hr. Stadniccy, pp. Rodakowscy Henrykowie z córką, ks. Thurn-Taxis, hr. Skarbkowie, panie Comello, Jaworska, Krzeczunowiczowa, pp. Wiktorowie i t. d. i t. d.

— **Krajowe Stowarzyszenie** patryotycznej pomocy „Czerwonego Krzyża,“ ogłasza następującą odezwę: W skutek morderczej wojny na półwyspie bałkańskim, znajduje się tysiące rannych, mimo usilnych starań obydwu Rządów tak Serbii jakoteż i Bułgaryi, bez należytej pomocy i opieki. Środki tamtejszych stowarzyszeń humanitarnych, będących zaledwie w zawiązku i ofiarność pojedynczych osobistości nie wystarczają, by wszystkim rannym, których ilość w tak krótkim czasie jest niespodziewanie znaczną, udzielić należytej pomocy. Wprawdzie wysłało oprócz innych stowarzyszeń i nasze dla obu stron wojujących pewną ilość wozów sanitarnych z całym przynależnym personalem, ale to wszystko wobec nadchodzącej zimy i wzmagających się potrzeb nie wystarcza. Dlatego podpisany Zarząd odwołuje się do litości ogółu z prośbą, by zechciał wesprzeć nasze zamiary zmniejszenia niedoli rannych, nadsyłając na ten cel jakiekolwiek nawet najmniejsze datki czy to pieniężne, czy to dary w bieliźnie lub odzieży. Przesłane dary przyjmują i odsyłają na miejsce przeznaczenia: a) biura powiatowe Czerwonego Krzyża we wszystkich miastach powiatowych (Starostwa); b) biura miejskie Czerwonego Krzyża we Lwowie i Krakowie (Magistrat); c) biuro krajowe Czerwonego Krzyża we Lwowie, gmach Namiestnictwa II. piętro i d) centralny Zarząd Związku Czerwonego Krzyża (Bundesleitung d. österr. Gesellschaft vom rothen Kreuze, Wien I. Herrengasse nr. 23). Odwołując się jeszcze raz do serc litościwych, przypominamy, że „Kto zaraz daje, pomaga dwukrotnie“.

— **Pierwszy zeszyt wspaniałego dzieła** „Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazie“, wydany w 80.000 egzemplarzy, jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, został już całkowicie rozkupiony. Za dni 10 do 12 ukaże się drugi nakład tego zeszytu Zeszyt drugi punktualnie dnia 15 b. m. znajdować się będzie w handlu księgarskim.

— **Piękna uroczystość.** Wczoraj przed południem, odbyła się w sali gimnastycznej „Sokoła“, uroczystość wręczenia złotego krzyża zasługi nauczycielowi tutejszego seminaryum nauczycielskiego p. Janowi Mańkowskiemu, który po 44-letniej służbie, w 78 roku życia, na własną prośbę, przeniesiony został w dobrze zasłużony stan spoczynku. W obszernej sali zgromadziła się młodzież szkoły ćwiczeń, seminaryści, tudzież deputacye nauczycieli i nauczycielek wszystkich szkół lwowskich. Na estradzie zajęli miejsce obok jubilata: krajowy inspektor szkolny p. Mandybur, członkowie Rady szkolnej krajowej pp. Baranowski, Dr. Gerstmann, Sawczyński i Studziński, dr. Łuczkiewicz i inspektorowie okręgowi Boberski Kerekjarto. Radca szkolny, p. Sawczyński, jako dyrektor seminaryum nauczycielskiego, w bardzo pięknych i podniosłych słowach uwydatnił zasługi ustępującego po długiej a mozolnej służbie pracownika. Zasługi nauczyciela, rzekł w końcu mowca, zajmującego w hierarchii społecznej stanowisko skromne, znajdują uznanie w sferze najwyższej, a Najjaśniejszy Pan z wysokości tronu swego, ocenia je i wynagradza. Przemówienie swoje zakończył p. Sawczyński okrzykiem na cześć Monarchy, który zgromadzenie trzykrotnie powtórzyło; chór seminarzystów zaś odśpiewał hymn ludowy. Następnie krajowy inspektor szkół p. Mandybur po krótkiem, serdecznem przemówieniu, udekorował pierś emeryta złotym krzyżem zasługi, wyrażając serdeczną radość, że zasłużonemu pracownikowi na niwie szkolnej dostał się w udziale ten widomy znak łaski monarszej. Zgromadzeni goście składali potem wzruszonemu do łez emerytowi swoje życzenia, a chór seminarzystów odśpiewał pięknie pieśń „Mnohaja lita“. Prawdziwie rozrzewniającym był końcowy epizod tej uroczystości. Obecny bowiem w sali poseł na sejm krajowy p. Pławicki, wystąpił na estradę i w kilku z serca płynących wyrazach złożył sędziwemu nauczycielowi podziękowanie w imieniu swojem i swoich niegdyś kolegów szkolnych, przyczem ucałował publicznie rękę swego z przed czterdziestu laty nauczyciela, dziękując mu, że był dla swych uczniów nie tylko nauczycielem, ale prawdziwym przyjacielem i opiekunem.

— **Stypendyum.** Na przedstawienie pp. dr. Feliksa Hönigsmana i Józefa Kolischera, egzekutorów testamentu Joela Biera, nadało c. k. Namiestnictwo posag z powyższej fundacyi za rok 1885, w kwocie 350 złr., Reizli Kessler w Stanisławowie, córce Naftalego i Ryfki, małżonków Kesslerów, krewnej fundatora.

— **Reprezentacya miasta Czortkowa** nadała c. k. Staroście, p Juliuszowi Niewiadomskiemu, w uznaniu rzeczywistych dla dobra miasta położonych zasług, na podstawie jednogłośnej uchwały, z dnia 2 grudnia 1885, honorowe obywatelstwo miasta Czortkowa.

— **Ignacy Domeyko**, który, jak wiadomo, odbył tej jesieni podróż do Ziemi świętej, a przeszły miesiąc spędził w Paryżu, obecnie jest już w drodze w strony rodzinne, do zięcia i córki na Litwie. Przedwczoraj właśnie opuścił Warszawę, spiesząc tam, aby starym zwyczajem, przez lat 54 niepraktykowanym, dzielić się z ukochanymi opłatkiem.

— **W stowarzyszeniu „Pracy Kobiet“** bieżący rok szkolny rozpoczął się cokolwiek pomyślniej. Obok dawniej istniejących kursów specyalnych, które przepełnione są uczenicami, zaprowadzono dział nowy wyrobu kwiatów sztucznych. Pracownia ta, jakkolwiek dopiero w zawiązku, dostarczyła w czasie Zaduszków sporej ilości wieńców grobowych po cenie sprowadzanych fabrykatów z zagranicy; obecnie przygotowuje wyroby delikatniejsze i przy jakiem takiem poparciu ze strony publiczności, mogłaby z czasem, choć w drobnej części, zastąpić lichy zazwyczaj a drogi import

zagraniczny. Zorganizowaniem nowego działu zajmuje się z ramienia rady zawiadowczej p. Helena Hochbergerowa, która od pierwszych zawiązków stowarzyszenia do chwili obecnej należy do najczynniejszych i najgorliwszych jego opiekunek. Równocześnie postanowiła rada zawiadowcza podnieść i rozwinąć działalność biura wywiadowczego dla nauczycielek, które już od dawna w stowarzyszeniu istnieje. W tym celu uproszono p. Wiktoryę Niedziałkowską, kierowniczkę zaszczytnie znanego w mieście naszem zakładu wychowawczego, aby objęła jego dyrekcyę. Spodziewać się należy, że kierownictwo osoby światłej, ze sprawami wychowania i nauki gruntownie obeznanej, zjedna pożytecznej instytucyi zaufanie i wzięcie u stron interesowanych. Dodać jeszcze wypada, że biuro stowarzyszenia, założone nie dla zysków, lecz dla moralnego zaopiekowania się losem nauczycielek prywatnych, poleca bony i nauczycielki domowe, oraz nauczycielki, na godziny lekcyj udzielające.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w poniedziałek, 7 b. m, *Panie Kochanku*, komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego. — Jutro, we wtorek, 8 b. m., po południu o godzinie wpół do 4 *Karjerowicz*, komedya w 4 aktach J. Blizińskiego; wieczorem o godzinie wpół do 8 *Bal maskowy*, opera w 5 aktach Verdi'ego. — We środę, 9 b. m., *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego. — We czwartek, 10 b. m., *Traviata*, opera w 4 aktach Verdi'ego.— W piątek, 11 b. m., po raz pierwszy *Doktor Faustyna*, komedya w 3 aktach Stanisława hr. Rzewuskiego, w głównych rolach wezmą udział panie: Aszpergerowa, Stachowicz, Nowakowska, Gostyńska, pp. Woleński, Zboiński, Lubicz i inni.

— **Prezesem** lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, wybrany został jednomyślnie profesor uniwersytetu, dr. Gustaw Roszkowski, na ostatniem zgromadzeniu oddziałowem dn. 3 b. m.

— **Do komitetu opieki** nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki: towarzystwo weteranów wojskowych Najd. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa złożyło 10 zł.; dochód z wieczorku Mickiewiczowskiego, urządzonego staraniem Czytelni akademickiej 109 zł. 50 ct.; zebrane między pp. wydziałowymi Czytelni akademickiej 9 zł. 40 ct.; zebrane w kasynie rudeńskiem podczas wieczorku w rocznicę śmierci Adama Mickiewicza 15 zł. 75 ct.; p. Zygmunt Błotnicki, zebrane z kar na folwarku w Heratowicach 20 zł.

— **Rzetelny sługa.** Jan Niżanty, lokaj, znalazłszy na ulicy Kopernika brylantowy kólczyk, o którego zagubieniu doniosła pani K. R. w policyi, podając wartość tegoż na 500 zł, zwrócił jej takowy i otrzymał znaleźnego 5 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradzione złoty damski zegarek, pojedyńczo kryty, z grubym krótkim łańcuszkiem plecionym, wartości 90 zł.; dwie złote obrączki ślubne, znaczone Z. J. i J. L. 24/1 1884, wartości 20 zł; sygnet z zielonym kamykiem, wartości 20 zł., owalny medalion z turkusikami i z perełką oraz takież kólczyki ze złotemi frenzelkami, wartości 20 zł., wreszcie 3 srebrne monety pamiątkowe jubileuszu zaślubin Najj. Pana. Kradzież popełniona została na szkodę pani Z. S., z otwartego pomieszkania pod l. 43 przy ulicy Leona Sapiehy, w piątek przed południem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Emilia z Pancerów Ehrenbergowa, urodzona w Warszawie roku 1827, znana z prac oryginalnych oraz tłómaczeń dzieł, dla młodocianego wieku poświęconych, jak „Wychowanie domowe", „Poezye z życia świętych", i t. d.; w Rzymie senator Giuseppe Ponzi, były profesor anatomii porównawczej w uniwersytecie rzymskim, przeżywszy lat 80; w Warszawie właściciel ziemski Tomasz Czerniejewski, oficer b. wojsk polskich, w 79 roku życia; w Paryżu prezydent tamtejszej akademii umiejętności, Bouley.

— **Nowi kardynałowie.** Z Paryża donoszą, że na najbliższym konsystorzu papieskim nuncyuszowie apostolscy w Wiedniu i w Madrycie otrzymają kapelusze kardynalskie.

— **Nagrody cnoty.** W Akademii francuzkiej przed kilku dniami odbyło się pod przewodnictwem p. Maksyma du Camp rozdanie tak zwanych nagród cnoty. Otrzymały je między innemi następujące osoby: pewna Siostra Miłosierdzia. która starcom i opuszczonym dzieciom wynajduje przytułek, 3000 franków. wierna żona, która po śmierci męża pielęgnuje rodziców tegoż, staruszków, 1500 franków; młody pasterz I. B. Iupille, który niedawno z narażeniem własnego życia ochronił młodszego swego towarzysza od ukąszenia przez psa wściekłego, 1000 franków i t. d. Przy tej sposobności tłumnie zebrana publiczność urządziła huczną owacyę obecnemu na posiedzeniu akademikowi Pasteurowi.

— **Posiadłość Józefa Bonaparte.** Dawna posiadłość ex króla hiszpańskiego Józefa Bonaparte w Point-Breeze, koło Boisentow (New-Jersey), ma być w tych czasach na licytacyi sprzedaną. Prawdopodobnie nie znajdzie się kupiec na wszystko razem, więc prawdopodobnie ta piękna posiadłość zostanie rozparcelowaną, a stare drzewa wspaniałego parku ulegną zniszczeniu, ustępując miejsca kukurydzy lub ziemniakom. Grunta tego majątku w czasie gdy brat Napoleona I mieszkał w nim, wynosiły przeszło 1000 morgów ziemi, teraz zostało tylko 231. Oprócz pałacu ex króla, był także drugi, należący do jego córki, nazywany Lake House. Te oba domy są obecnie zniszczone i na pół rozwalone; wiele odwiedzających osób, wypisało swoje nazwiska na popękanych murach apartamentów. Jednak można jeszcze podziwiać w jednym salonie i w jadalnej sali, dwa pyszne dzieła rzeźby, mianowicie dwa kominki z białego marmuru, ofiarowane Józefowi Bonaparte przez jego wuja, kardynała Fesch. Park także, choć zaniedbany już od lat 30, jest jeszcze bardzo piękny. Właśnie w tym pałacu, ex król hiszpański przyjmował meksykańskich wysłańców, którzy mu przyszli ofiarować meksykańską koronę, i odpowiedział im te słowa: „Każdy dzień, spędzony na tej gościnnej ziemi, przekonywa mnie, że rządy republiki, wybornie nadają się dla Ameryki. Utrzymajcież te rządy, jako cenny dar niebios. Uregulujcie swoje wewnętrzne stosunki, zapatrując się na Stany Zjednoczone, i poszukajcie między rodakami człowieka, któryby godniej niż ja umiał iść w ślady Wielkiego Washingtona".

— **Nowego kometę** odkrył dnia 1 b. m. astronom paryski p. Fabry, w znaku Andromedy. Rdzeń tego ciała niebieskiego równa się gwieździe 11 rzędu i zdaje się wydłużonym w stronę odwróconą od słońca.

— **Łosie.** Jak się dowiaduje *Wr. Ztg.*, miłośnicy wielkich łowów z księciem Liechtensteinem na czele, sprowadzają stadko łosi z Norwegii, ażeby w jednym z rewirów styryjskich zrobić próbę rozmnożenia wspaniałego tego zwierzęcia, który od dłuższego już czasu wyginął w środkowej Europie.

— **Poszukiwacz raju.** W dziennikach rossyjskich czytamy, że do Petersburga zjedzie wkrótce Amerykanin, Wiliam Snoks, zajmujący się od lat kilku poszukiwaniem miejsca, gdzie miał być raj biblijny. Snoks wystąpi też z odczytami w tej materyi.

— **Wezuwiusz,** według doniesień z Neapolu, od pewnego czasu znowu jest bardzo niespokojny. Od dnia 17 listopada na zachodniej stronie głównego krateru wybucha dość gwałtownie lawa. Nad stożkiem wulkanicznym od czasu do czasu ukazuje się wspaniała grzywa ognia.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Wiec krajowy rolników
### we Lwowie, dnia 11 grudnia 1885.

Komitet podaje do wiadomości, że generalna dyrekcya kolei Karola Ludwika uprzejmie zezwoliła na następujące zniżenie ceny biletów dla jadących na wiec do Lwowa, pociągami osobowemi i mięszanemi (z wyjątkiem pociągów pospiesnych) dla II i III klasy:

*a*) bilet I klasy, kupiony po zwykłej cenie do Lwowa lub Podzamcza, służyć będzie do jazdy II klasą tam i napowrót;

*b*) pół biletu I klasy do Lwowa lub Podzamcza, ważnym będzie do jazdy tam i napowrót III klasą.

Za kartę legitymacyjną posłużą drukowane listy zapraszające komitetu.

List zapraszający, (zaproszenie na wiec krajowy rolniczy) ostemplowany będzie przy zakupieniu biletu na tej stacyi, w której podróżujący do pociągu wsiada.

Tak list zapraszający, jakoteż bilet jazdy należy na każde żądanie okazać i przy wyjeździe do Lwowa lub Podzamcza do powtórnego ostemplowania przedłożyć. Bilet odebranym będzie na końcowej stacyi podróży z powrotem.

Zniżenie to ma ważność tylko dla jazdy na wiec, od dnia 8 do 11 grudnia b. r.. a do powrotu od dnia 11 do 16 grudnia b. r, ale nie daje prawa do przerywania jazdy na którejkolwiek stacyi.

Bilety bez listu zapraszającego i list zapraszający bez biletu nie są ważne

Jest nadzieja, iż kolej Czerniowiecka podobne przyzna zniżenia ceny; ponieważ atoli odpowiedź dyrekcyi do tej chwili nie nadeszła, uprasza się panów, zaopatrzonych w zaproszenia komitetu, aby, kupując bilety na stacyach kolei Czerniowieckiej, zapytać się raczyli o zniżenie ceny.

Lwów, 7 grudnia 1885.

W imieniu komitetu
*Roman Czartoryski.*

# Kraj. Towarzystwo naftowe.

(*L*) W jednej z sal gmachu sejmowego zebrali się wczoraj bardzo licznie członkowie krajowego Towarzystwa naftowego na nadzwyczajne zgromadzenie, w celu narad nad sprawami, dla tej gałęzi przemysłu krajowego nader ważnemi i niecierpiącemi zwłoki. Zgromadzenie zaszczycił swoją obecnością Marszałek krajowy, dr. M. Zyblikiewicz, a w gronie obradujących widzieliśmy posłów sejmowych jak pp. Abrahamowicza, Chamca, Chrzanowskiego, Gorajskiego, dr. P. Grossa. Hausnera, Apolinarego Jaworskiego, Z. Kozłowskiego. Artura i Romana hr. Potockich, dr Pilata, Rogera hr. Łubieńskiego, Romanowicza, Skałkowskiego, Skrzyńskiego, Smarzewskiego, Wierzbickiego, Wrotnowskiego, Żurowskiego, tudzież pp. dr. Marchwickiego, Józefa Jasińskiego, E. Mochnackiego, dyrektora Zimę, dr. A. Zgórskiego, profesorów uniwersytetu, politechniki i w. i.

Posiedzenie zagaił prezes kraj. Towarzystwa naftowego, p. Gorajski, uwagą, że w gronie obradujących przebywa Marszałek krajowy, obchodzący w dniu dzisiejszym swoje imieniny. W imieniu Towarzystwa złożył tedy prezes dostojnemu solenizantowi najszczersze życzenia, a zgromadzenie wzniosło okrzyk „Niech żyje!". Następnie wyłuszczył p. Gorajski cel zebrania. Kraj przechodzi w tej chwili ciężkie przesilenie; gdy przed laty zaczął się dźwigać przemysł naftowy, żywiono nadzieje że stanie się on z czasem silną dźwignią dla przemysłu rolniczego, chylącego się ku upadkowi. Ale niestety, nadzieje. na pozór tak realne zawiodły Złożyły się na to liczne czynniki, że przemysł ten nie może zająć u nas pierwszorzędnego stanowiska, a w szeregu głównych przyczyn tego zjawiska, zajmuje pierwsze miejsce sztuczna konkurencya zagraniczna, jaka wywiązała się w ostatnich zwłaszcza czasach, a która naszemu przemysłowi zagraża zupełną ruiną. Sprawą tą zajmowała się już nasza Deputacya w Wiedniu i są pewne dane, że zabiegi Delegacyi zostaną uwieńczone pożądanym skutkiem, stoimy bowiem na gruncie czysto legalnym. Pierwszym objawem uwzględnienia naszych słusznych życzeń, jest szczere zajęcie się tą sprawą J: E. p. Ministra skarbu, który na dzień 9 grudnia r. b. powołał do Wiednia ankietę; w pracach tej ankiety wezmą udział z naszej strony pp. dr. Fedorowicz, S. Szczepanowski i mowca. Przed wyjazdem do Wiednia zebrał się wydział krajowego Towarzystwa naftowego i po wyczerpującej dyskusyi uchwalił przedłożyć walnemu nadzwyczajnemu zgromadzeniu producentów i dystylatorów nafty wnioski, które następnie po odbytej w Wiedniu ankiecie, zostaną przedłożone Sejmowi i Wydziałowi krajowemu. Wnioski te przedłożą zgromadzeniu pp. referenci wydziału Towarzystwa: dr. Fedorowicz, Szczepanowski, Klobassa i Biechoński.

Na sekretarzy powołał p przewodniczący pp. Olszewskiego i Sierocińskiego.

Dr. Fedorowicz przedstawił pierwszy wniosek. Jak wiadomo, ustawa z r. 1882 nałożyła wysokie opłaty na naftę destylowaną, proweniencyi zagranicznej, wprowadzaną w granicę Monarchii. Ale zagraniczni producenci znaleźli łatwy sposób obejścia tej ustawy. Oto w Batum powstały specyalne fabryki, które w odpowiedni sposób farbują destylat, i następnie ten zafarbowany destylat wprowadzają w granice Monarchii austro-węgierskiej, jako surowicę, opłacając oczywiście znaczne niższe cło Towarzystwo naftowe zwróciło uwagę J. E. p Ministra skarbu na to fałszerstwo, wzmagające się z każdym dniem, w skutek czego p Minister zwołał na d. 9 b. m. ankietę do Wiednia. Ale w równej mierze, jak konkurencya zagraniczna, zagraża naszej produkcyi nieprzychylne zastosowywanie ustawy o podatku konsumcyjnym, to też wydział Towarzystwa, po ścisłej rozwadze zaleca przyjęcie następującej rozolucyi:

Poleca się Wydziałowi krajowego Towarzystwa naftowego, ażeby wniósł następującą petycyę: „Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się c. k. Rząd do wydania rozporządzeń zabezpieczających najściślejsze wykonanie ustawy z dnia 26 maja 1882 r. co do dokładnego odróżniania półdestylatu od surowca, oraz ażeby Rząd zniósł się z król. rządem węgierskim w kierunku również ścisłego wykonania przez władze węgierskie wspólną umową przyjętej taryfy cłowej, wreszcie, ażeby pobór i kontrola podatku konsumcyjnego była uproszczoną i wykonywaną w duchu opieki nad przemysłem krajowym.

P. Apolinary Jaworski zwraca uwagę zgromadzenia, że sprawa przedstawiana przez dr. Fedorowicza, była obszernie traktowaną w Kole polskiem w Wiedniu. Koło wybrało specyalną komisyę, której przewodniczył mowca, a której referentem jest p. Otto Hausner. Komisya zajęła takie same stanowisko, jakie obecnie zajął wydział Towarzystwa naftowego. Powody upadku przemysłu naftowego u nas skreśliła komisya w taki sam sposób, w jaki obecnie uczynił to dr. Fedorowicz we wniosku wydziału Towarzystwa. Tak więc sprawa, o której mowa, jest już stanowczo załatwioną w Komisyi Koła polskiego i miała wejść do Koła, ale nastąpiło odroczenie Rady państwa. Byłoby więc rzeczą bardzo pożądaną, ażeby delegaci Towarzystwa, przed wyjazdem do Wiednia, porozumieli się w tej sprawie z p. O. Hausnerem.

P. Szczepanowski w obszernem przemówieniu starał się wykazać wszystkie strony ujemne stojące na przeszkodzie rozwojowi przemysłu naftowego u nas W celu przekonania się, ażali półdestylaty zagraniczne mogą być sprowadzane w granice Monarchii za opłatą cła takiego, jakie jest wyznaczone od surowicy, informował się mowca u szefa sekcyi, p. Baumgartnera, i przekonał się, że ustawa z roku 1882 jest dla nas korzystną; nakłada ona wysokie cło na destylaty, ale niestety, organa wykonawcze nie dorosły swojemu zadaniu Przepuszczają one przez granicę destylaty zafarbowane, jako surowicę, i wyrządzają tem szkodę nietylko skarbowi państwa, ale także galicyjskim producentom nafty. Na poparcie swego twierdzenia okazuje mowca z wielkim trudem zdobyty zagraniczny destylat farbowany. Każdy człowiek, niepozbawiony węchu, przyzna, że jest to nafta, przydatna do oświetlenia, a tylko organa wykonawcze nie poznały się na niej i uważają ją za surowicę. Tak więc wina nie ciąży na ustawie, lecz na organach wykonawczych, które nie przejęły się duchem tej ustawy. W dalszym ciągu swego przemówienia, porównywa mowca nasze stosunki z stosunkami na Węgrzech; tam, dla przemysłu powstającego, są jak największe ułatwienia, u nas ma się dziać przeciwnie. Nie należałoby tedy dążyć do zmiany istniejącej ustawy, ile raczej do zmiany ducha organów wykonawczych. W końcu omawiał mowca bardzo szczegółowo straty, jakie nasi producenci ponieść muszą, jeżeli i nadal trwać będzie import półdestylatów zagranicznych, a zwłaszcza kaukazkich, w granice Monarchii naszej i apeluje do całego kraju, ażeby gorąco zajął się tą sprawą.

Dr. Radziszewski omawia czysto fachową stronę tej sprawy i wyraża życzenie, ażeby Wydział Towarzystwa naftowego spowodował ściśle naukową definicyę, co rozumieć mamy pod nazwą destylatu, półdestylatu i surowca; ażeby dalej organom wykonawczym ułatwić zadanie, należałoby oznaczyć normalny aparat, przy pomocy którego organa kontrolujące na komorach mogłyby spełnić swoje zadanie po myśli i woli Rządu i naszych producentów. Mowca wnosi tedy wybór ankiety, złożonej z fachowo uzdolnionych ludzi, do ułożenia naukowej definicyi destylatów, półdestylatów i surowicy, tudzież do oznaczenia normalnego aparatu. W tym samym przedmiocie, ze stanowiska czysto fachowego, zabierali jeszcze głos pp. Syroczyński i Schönborn, a p. Sygurd Wiśniowski, w dłuższem przemówieniu, uzupełnił niejako wywody p. Szczepanowskiego co do konkurencyi zagranicznej i co do przeszkód, stawianych naszym destylatorom przez organa kontrolujące. Wszelkie zarzuty w tym kierunku oparł na własnych doświadczeniach. Co do konkurencyi zagranicznej wykazał mowca, że nie trzeba wcale silić się na dowody, że w granice Monarchii wchodzi kaukazki destylat zabarwiony, dowody bowiem także są już nawet w rękach J. E. Ministra skarbu. Z własnego doświadczenia może tylko mowca potwierdzić, że jemu, jako właścicielowi destylarni, ofiarowano tanio towar zagraniczny, półdestylat zabarwiony. Jak fatalnie oddziaływa ten import półdestylatu, pod firmą surowca, na nasz produkt krajowy, na to dowodem olbrzymie zapasy naszej nafty, na którą producenci nie mogą znaleść kupców; w tej chwili jest w samej Słobodzie rungurskiej nagromadzonych 3000 metr. centn. nafty, po którą nikt się nie zgłasza. W dalszym ciągu stara się wykazać mowca, że dla producentów bardziej jest szkodliwem postępowanie organów kontrolujących, niż konkurencya zagraniczna.

Dr. Rutowski wyraził życzenie, ażeby zgromadzenie, dla nadania większej wagi proponowanej rezolucyi w obec Sejmu, któremu nie będą znane szczegóły dzisiejszej ożywionej rozprawy, wyprzedziło ją motywami charakteryzującemi dosadnio sytuacyę.

Dr. Fedorowicz, jako sprawozdawca, stoczył polemikę z p. Wiśniowskim, co do jego zapatrywań, że konkurencya kaukazka jest dla nas mniej szkodliwą niż kontrola destylarń przez nasze organa wykonawcze. Jest to mylne zapatrywanie, bo wskutek importu produktu kaukazkiego tracimy zyski, jakie dawniej ciągnęliśmy ze sprzedaży olejów, a nadto, dla zupełnego braku zbytu, gromadzimy dokoła naszych destylarń olbrzymie zapasy benzyny. Mowca uprasza zgromadzenie, ażeby nie wychodziło dzisiaj poza ramy nakreślone wnioskiem Wydziału Towarzystwa, głównie zaś, ażeby nie wchodziło w szczegółowy rozbiór kwestyj fachowych, poruszonych przez dr. Radziszewskiego i Schönborna.

Po tych wywodach uchwaliło zgromadzenie jednogłośnie rezolucyę proponowaną przez Wydział Towarzystwa; przychyliło się także do życzenia, objawionego przez dr. Radziszewskiego, przyczem zauważył p. Gorajski, że po posiedzeniu zaprosi znawców,

ażeby objawili swoje zdanie w kierunku propozycyi dr. Radziszewskiego. Co się zaś tyczy życzenia dr. Rutowskiego oznajmił p. przewodniczący, że Wydział Towarzystwa, przedkładając rezolucyę Sejmowi, poprzedzi ją bez wątpienia dłuższym wywodem charakteryzującym sytuacyę.

Dr. Fedorowicz przedstawił następnie drugą rezolucyę, opiewającą: Poleca się Wydziałowi krajowego Towarzystwa naftowego, ażeby wniósł następującą petycyę: Wys. Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Rząd, ażeby w drodze ustawodawczej wyjednał podwyższenie cła:

*a)* od ropy ciężkiej, której ciężkość gatunkowa przy 12° R. przewyższa 850°, (taryfa cłowa §. 119 a) z 1 zł. 10 ct. w złocie, na $2^1/_2$ zł. w złocie.

*b)* od ropy lżejszej o c. g. 850° i niższym (tar. cł. §. 119 b.), z 2 zł. w złocie, na $3^1/_2$ zł. w złocie.

*c)* od olejów ciężkich, czyszczonych lub półdestylowanych, których c. g. wynosi więcej niż 870° (tar. cł. §. 121 a), z 1 zł. 90 ct. w złocie, na $2^1/_2$ zł. w złocie.

*d)* od parafiny i cerezyny, na 6 zł. w złocie; oraz zrównanie cła od ropy rumuńskiej z cłem od ropy innej proweniencyi.

P. Viebich polemizował z wywodem p Szczepanowskiego, który zapewniał, że ustawa z roku 1882 jest dla nas korzystną. Twierdząc to, zapomniał widocznie p. Szczepanowski o imporcie surowicy amerykańskiej, na którą jest niższe cło; jeżeli ono nie zostanie podwyższone, naówczas nasz przemysł podnieść się nie zdoła. To też szan. mowca zaleca jak najusilniej przyjęcie powyższej rezolucyi, zwraca przytem uwagę, że Towarzystwo naftowe dążyć powinno do otoczenia większą protekcyą przemysłu górniczego, a nie tylko przemysłu destylacyjnego; ustawa obecna nie czyni zadość temu ostatniemu życzeniu mowcy, i dlatego potrzeba koniecznie dążyć do podwyższenia cła od surowca

Dr. Marchwicki, godząc się najzupełniej na proponowane rezolucye, czyni tylko ważną poprawkę do ustępu d). Bardziej niż przemysł naftowy, jest u nas zagrożoną produkcya wosku ziemnego. W kopalniach naszych, jedynych na całej kuli ziemskiej, nagromadziły się już olbrzymie zapasy tego wosku; nie ma bowiem kupców, a niema ich dlatego, bo w Ameryce i Szkocyi, a w ostatnich czasach także w Niemczech wytworzył się nowy przemysł fabrykacyi sztucznego wosku ziemnego z brunatnego węgla. Fabrykat ten jest znany w handlu pod nazwą *Schottische und Amerikanische Schuppen*. Należy więc przy imporcie tego fabrykatu do Austryi nałożyć takie cło, jakie Niemcy nałożyli na nasz wosk prawdziwy, t. j. 15 mark, czyli 7·50 zł. W tym sensie czyni szanowny mowca poprawkę, którą poparli pp. Gorajski, Wiśniowski i Fedorowicz, a którą zgromadzenie uchwaliło wraz z powyższą rezolucyą Wydziału Towarzystwa naftowego.

Z kolei p. Szczepanowski, po krótkiej illustracyi nowych stosunków transportowych, w której zwrócił uwagę szczegół, iż transport beczki surowicy z morza Kaspijskiego do morza Czarnego, na przestrzeni 800 kilom. kosztuje mniej, niż transport takiej beczki z Słobody rungurskiej do Kołomyi, tudzież dalszy szczegół, iż dla produktu kaukazkiego otwierają się szanse jeszcze tańszego przewozu okrętami cysternowemi, z morza Czarnego, Dunajem, aż do Wiednia, wniósł w imieniu wydziału Towarzystwa następującą rezolucyę:

„Poleca się Wydziałowi krajowego towarzystwa naftowego, ażeby wniósł petycyę: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Rząd, aby czuwał nad tem, iżby koleje żelazne państwowe i prywatne nie ustanawiały dla krajowych produktów naftowych opłat przewozowych tak wewnętrznych dla każdej kolei, jak też i taryf płynących z układów związkowych, wyższych niż pobierają od produktów zagranicznych“.

Bez dyskusyi przyjęto tę rezolucyę.

P. Klobassa przedstawił dalszą sprawę: Mamy dotychczas tylko jedną szkołę dla wiertaczy, którą Wydział krajowy subwencyonuje kwotą 1.300 zł.; ale w najbliższej przyszłości mają powstać jeszcze dwie takie szkoły, które bez wątpienia wydadzą tak dobre rezultaty, jakie wydała już szkoła w Ropiance; na utrzymanie szkoły i uczniów tych szkół potrzeba atoli znaczniejszych funduszów, i dlatego wnosi Wydział towarzystwa naftowego:

„Poleca się Wydziałowi krajowego Towarzystwa naftowego, aby u Wys. Sejmu wyjednał na r. 1886 podniesienia subwencyi przeznaczonej na stypendya dla uczniów szkół górniczych przynajmniej do wysokości kwoty 2.500 zł., a to dla zadośćuczynienia potrzebie wytworzenia w najkrótszym czasie wiertaczy systemem kanadyjskim.

Wniosek ten przyjęto, równie jak ostatni, przez p. Biechońskiego przedstawiony wniosek, który opiewa:

„Poleca się Wydziałowi krajowego Towarzystwa naftowego, aby wniósł do Wys. Wydziału krajowego prośbę w kierunku żądania od Rządu odpowiedzi na kilkakrotne rezolucye Wys. Sejmu w sprawie podatku dochodowego i zarobkowego.

---

* **Bank krajowy** Król. Gal. i Lodom. z wielk. ks. Krak. Stan z dniem 30 listopada 1885: Asygnaty, wkładki, czeki złr. 897.847, cnt. 91 (w porównaniu z 31 października 1885 + 242.280 zł. 06 cnt.) Emisye; a) $4^1/_2$prc. listy zastawne 2.650.250 złr. b) 5prc Obligacye komunalne Iszej emisyi 843.900 złr, — razem 3.494.150 złr. im. w. (w porównaniu z 31 października 1885 + 256.150 złr im. w.)

# OSTATNIA POCZTA

## Sejm krajowy.

VII posiedzenie zagaił dzisiaj p. Marszałek krajowy o godzinie 11 minut 30 przed południem.

Na posiedzeniu obecny JE. Najprz. biskup krakowski, ks. Dunajewski.

Nowe petycye przekazano właściwym komisyom.

W sprawie petycyi Grzegorza Czajkowskiego i innych członków rady powiatowej Turczańskiej co do położenia tamy samowolnemu postępowaniu wydziału powiatowego w Turce, który urzęduje bez przerwy od r. 1874, którą to petycyę przekazano komisyi petycyjnej, zabrał głos poseł Antoniewicz i prosił, aby ta komisya zajęła się gorąco tą sprawą.

P. Marszałek zawiadomił Izbę, że poseł Hausner z powodu choroby na posiedzenie przybyć nie mógł.

Z porządku dziennego przekazał Sejm w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego właściwym, komisyom a mianowicie: Sprawozdanie o krajowych szkołach rolniczych w Dublanach i o folwarku Dublańskim, komisyi kultury krajowej; sprawozdanie o banku krajowym, (spraw. p Rybicki), komisyi bankowej; sprawozdanie co do przyznania Janowi Lisiewiczowi, b. nauczycielowi ludowemu, emerytury w drodze łaski, (spraw p. Pietruski) komisyi szkolnej sprawozdanie co do oznaczenia terytoryum, dla okręgu ustanowić się mającego sądu powiatowego w Podwołoczyskach, (sprawozd. p. Romer), komisyi prawniczej.

Z kolei poseł Abrahamowicz motywował obszernie swój wniosek, w sprawie przyspieszenia projektu ustawy o opustach podatku gruntowego z powodu klęsk i ściślejszego wykonywania przepisów w tej mierze dotychczas wydanych. Pod względem formalnym wniósł poseł odesła nie jego wniosku do komisyi podatkowej, co też Izba uchwaliła.

JE. poseł hr. Russocki motywował swój wniosek w sprawie przyspieszenia projektu reformy ustawy cłowej z roku 1882, tudzież w sprawie regulacyi taryf kolejowych. Zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, przekazał Sejm tę sprawę komisyi kultury krajowej.

Wreszcie poseł ks Kopyciński motywował znany swój wniosek co do zmiany 2 ustępu art. 33 ustawy szkolnej z d 2 maja 1873 w tym kierunku, ażeby nauczyciele ludowi, chcąc uzyskać całą emeryturę, służyli tylko 35 lat, a nie, jak obecnie, 40 lat. Wniosek ten przekazano komisyi szkolnej.

Godzina 12 m. 45 w południe; posiedzenie trwa dalej.

---

*Pol. Corr.* zaprzecza, jakoby Najj. Pan miał w dniach najbliższych wyjechać do Gödöllö.

Jego Ces. Mość przyjmował przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego Tiszę.

Najj. Pan ofiarował w Imieniu własnem, w Imieniu Najj. Pani i Najd. Cesarzewicza z prywatnej szkatuły 3000 zł. na rzecz rannych serbskich i bułgarskich żołnierzy.

Najdostojniejszy Cesarzewicz przyjmował przedwczoraj c k posła w Belgradzie, hr. Khevenhüllera, nowego ambasadora hr. Nigrę, wreszcie posła chińskiego.

Z Madrytu donoszą: Dnia 31 listopada przybyli tutaj Najdost. Arcyksiążęta Fryderyk i Eugeniusz. Na dworcu kolejowym oczekiwała Dostojnych Gości liczna wyborowa publiczność i dwie kompanie honorowe z sztandarami i muzyką, która w chwili zbliżenia się pociągu zaintonowała hymn austryacki. Po zwykłych przedstawieniach i przejściu po przed frontem kompanij honorowych, Najdost. Arcyksiążęta udali się do pałacu królewskiego.

---

Prezes gabinetu, hrabia Taaffe powrócił w piątek wieczorem z Pragi, dokąd jeździł, celem odwidzenia chorej swojej siostry.

*Budap. Corr.* pisze pod dniem 5 bm.: Prezes gabinetu Tisza, po dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana, konferował w ciągu dnia po dwakroć z panem Ministrem hr. Kalnokym i hr. Taaffem. P. Tisza poinformował się w Wiedniu w sprawie szczegółów położenia zagranicznego, a obok tego złożył Najj. Panu raport co do kilku spraw, należących wyłącznie do ministerstwa węgierskiego. P. Tisza powrócił przedwczoraj wieczorem do Pesztu

C. k. poseł przy dworze serbskim, hr. Khevenhüller, w czasie dwudniowego pobytu w Wiedniu, konferował z p. Ministrem hrabią Kalnokym, i miał udać się w sobotę wieczorem z powrotem do Belgradu.

---

*Fremdenblatt* pisze: Wszystkie opinie o nowym szefie sekcyi w Ministerstwie oświaty hr. Enzenbergu (*obacz list z Wiednia*), w tem się zgadzają, iż dotychczasowa jego działalność nie może dać powodu, aby zaliczać go do jakiegobądź stronnictwa politycznego Rady państwa. Był on zawsze gorliwym urzędnikiem administracyjnym i starał się wykonywać sumiennie poruczone mu przez Rząd zadania.

---

Wychodząca w Würzburgu dobrze niekiedy poinformowana *Oesterr. Correspondenz* donosi, iż najbliższą akcyą nowego p. Ministra wyznań i oświaty, dr Gautscha, będzie reforma szkół średnich, w którym to kierunku poczyniono już bardzo gruntowne dochodzenia, oraz szczególniejsze zapiekowanie się oświatą przemysłową. Dziennik przytoczony dodaje, iż uczyniona w tej mierze zapowiedź w Najw. Mowie Tronowej zostanie rychło zrealizowaną. Również należy się spodziewać znacznych reform na polu oświaty ludowej i uniwersytetów.

*Neue fr Presse* donosi, iż komitet złożony przez oba kluby lewicy, wziął pod rozwagę kwestyę, na jakich podstawach dałoby się przystąpić w Austryi do utworzenia Izb robotniczych. Po szczegółowej dyskusyi polecono dep. Exnerowi wypracowanie odnośnego projektu, który ma być następnie przedmiotem obrady ze strony komitetu, a w końcu prezydyum niemiecko-austryackiego klubu

---

Według informacyi *Presse* na najbliższej sesyi parlamentów obu połów Monarchii zostanie przedłożonym z zakresu odnowienia austro-węgierskiej ugody tylko projekt ustawy o taryfie cłowej. Wszystkie inne przedłożenia ugodowe przyjdą pod dyskusyę parlamentarną prawdopodobnie dopiero na późniejszej sesyi.

Komisya finansowa Sejmu węgierskiego ukonstytuowała się wybierając prezesem ks. kardynała Haynalda, a referentem barona Pongracza.

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza królewskie uznanie dla biskupa Krementza na arcybiskupa kolońskiego. Ks. Krementz obejmuje nową stolicę d. 15 bm.

Następca księcia Dołgorukiego na posadzie pełnomocnika wojskowego w Berlinie zostanie jenerał książę Oboleński, teraźniejszy komendant preobrażeńskiego pułku gwardyi.

---

W Petersburgu obiegają pogłoski o bliskiej dymisyi ministra wojny, Wannowskiego, i ministra spraw zagranicznych, Giersa.

Dzienniki petersburskie zapisują pogłoskę, iż wkrótce zbierze się w Berlinie nowa konferencya przedstawicieli mocarstw, celem położenia kresu obecnemu przesileniu na półwyspie bałkańskim.

---

Według *Polit. Corr.* rząd angielski przywiązuje wielkie znaczenie do zakończenia wojny serbsko bułgarskiej i sympatye gabinetu zwracają się bezwarunkowo ku usiłowaniom gabinetu wiedeńskiego, który pragnie przejednać zatarg. Zapewniają, że te pokojowe usiłowania, postanowił rząd angielski jak najusilniej popierać przez swoich reprezentantów w Sofii i Belgradzie. W Anglii są powszechnie przekonani, iż poparcie wzmiankowane niezbędnie jest potrzebne. sądzą jednak, że do ponownego wybuchu wojny nie przyjdzie.

---

Depesza rzymska z soboty donosi, że w dniu tym miał być traktat o Karolinę ratyfikowany przez posła des Molins, Schlözera i Jacobiniego, tymczasem podniesiona ze strony Berlina jakaś kwestya osobista, która nie jest w związku z traktatem, odroczyła do kilku dni ratyfikacyę.

---

Z Paryża donoszą, że w skutek oświadczeń admirała Duperré w komisyi tonkińskiej, krytykującego politykę rządu, żądał minister marynarki, Galiber, dymisyi, i nakłonił się jedynie na prośby kolegów do prowadzenia spraw nadal tylko prowizorycznie.

*Journal des Debats*, przedtem nieprzyjazny polityce kolonialnej, w ostatnim artykule przedstawia konieczność obrony pozycyj zajętych przez Francyę w Tonkinie.

W Paryżu obiega znowu pogłoska, że kongres dla wyboru prezydenta republiki zwołany ma być jeszcze przed uchwałą Izby o kredytach tonkińskich.

---

W Londynie znany był do 7 godziny wieczór w sobotę następujący rezultat wyborów: wybranych 309 liberalnych, 244 konserwatystów, i 66 Parnellistów. Upadły kandydatury liberalnego prokuratora państwa Herschela i radykalnego Wilfreda Lawson.

---

Według depeszy madryckiej z soboty, prezes gabinetu Sagasta konferował z marszałkiem Lopezem Dominguez, który oświadczył, iż gotów jest popierać obecny stan legalny, że jednak zdecydowany jest bezwarunkowo obstawać przy zasadach konstytucyjnych. Od granicy donoszą, iż dostrzeżono tam nadzwyczajny ruch pomiędzy zwolennikami Zorilli, który jednak na rozkaz prefekta pogranicznego departamentu francuskiego, musiał się oddalić od granicy hiszpańskiej. — W skutek groźnej postawy frakcyj rewolucyjnych odroczył rząd termin ogłoszenia amnestyi. Organom gubernatora madryckiego powiodło się odkryć składy starej broni, uniformów karlistowskich i czapek powstańców republikańskich. Królowa Izabella, matka Alfonsa, wyjechać ma w piątek z powrotem do Paryża. — Królowa regentka zajęta jest studyowaniem konstytucyi hiszpańskiej

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków**, 7 grudnia. (*Tel pryw.*) Łabędziowska wczoraj jednogłośnie uznaną została winną i zkazaną na powieszenie.

**Wiedeń**, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wiceprezydent Izby deputowanych, hr. Clam-Martinitz, przyszedł już zupełnie do zdrowia, i będzie mógł po zebraniu się Rady państwa objąć swoje urzędowanie.

**Wiedeń**, 7 grudnia (*Tel. pryw.*) W sobotę poniósł tu śmierć przez spalenie pensyonowany belgijski generalny konsul, 73letni starzec Edward Renkin. Zasnął on na sofie z palącem się cygarem, od którego zajęło się ubranie. Nieszczęśliwy zmarł w kilka godzin skutkiem okropnego poparzenia.

**Peszt**, 7 grudnia. Stronnictwo liberalne przyjęło w dyskusyi ogólnej i szczegółowej projekt ustawy o przedłużeniu okresu trwania mandatu poselskiego.

**Paryż**, 7 grudnia. *Ag. Havas* donosi, iż Belgia przystąpi do wniosków, jakie poczyniła Francya na ostatniej konferencyi monetarnej. Do wniosków tych przystąpiły już dawniej Włochy.

**Rzym**, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*) Oczekiwanym tu jest Don Carlos.

**Londyn**, 7 grudnia. *Observer* dowiaduje się, iż nawet w tym razie, gdyby będące w toku wybory wypadły na niekorzyść konserwatywnych, gabinet nie poda się do dymisyi przed zebraniem się parlamentu, któremu zostaną przedłożone ważne prawodawcze reformy.

**Moskwa**, 7go grudnia. Wczoraj przed przedstawieniem zgorzała część teatru niemieckiego „Paradies“. Sala widzów została pożarem zupełnie zniszczoną. Ogień wstrzymał się przy scenie. Część dekoracyj i kostiumów uratowano, lecz są one zupełnie zniszczone.

**Kair**, 7 grudnia (*Telegram Agencyi Havasa*). Drummond Wolf wyraził niezadowolenie z powodu nieobecności

komisarza tureckiego Mukhtara baszy, którego przybycie ulega ciągłej zwłoce i oświadczył, iż niebawem zrezygnuje z powierzonej mu misyi. Utrzymują, iż Mukhtar basza dla tego zwleka wyjazd z Konstantynopola, iż sułtan jest niezadolowony z zachowania się Anglii na konferencyi.

**Rangoon**, 7 grudnia. Przybył tu zdetronizowany król Birmy Thibo.

**Londyn**, 7 grudnia. Z Mandalay (w Birmie) donoszą: Generał Premdergast wydał proklamacyę, w której zawiadamia, iż aż do decyzyi królowej obejmuje zarząd cywilny i wojskowy w Birmie. Proklamacya wzywa ministrów, gubernatorów i innych urzędników, którzy chcą pozostać w służbie Anglii, aby wspomagali nowego naczelnika rządu. Proklamacya wywołała w ogóle dobre wrażenie. Ludność miejscowa powraca do codziennego zajęcia, a miasto jest po dawnemu ożywione.

**Wiedeń**, 7 grudnia. U jubilera Granichstättera, w śródmieściu, popełniono dzisiaj w nocy wielką kradzież z włamaniem, przyczem zrabowano kosztowności i gotówkę przeszło ćwierć miliona zł.

## Wojna Serbsko-Bułgarska.

**Wiedeń**, 7 grudnia. *Montagsrevue* dowiaduje się, iż Mocarstwa wystosowały ponownie z naciskiem przedstawienia do Serbii i Bułgaryi, w interesie pospiesznego zawarcia rozejmu.

**Praga**, 7 grudnia. (*Tel. pr*). Z Filipopola donoszą do tutejszego *Pokroku*, iż we wszystkich miejscowościach Wschodniej Rumelii odbywają się meetingi, które uchwalają rezolucye, domagające się, aby komisarze tureccy opuścili Wschodnią Rumelię, lub też zawiązali rokowania z rządem centralnym w Sofii. Wzburzenie wzmaga się bezustannie. Podobno delegaci tureccy, ze względu na taki stan rzeczy, postanowili odjechać, a rokowania odbędą się dopiero po ukończeniu wojny.

**Berlin**, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*) W fabryce Kruppa zamówiła Bułgarya 16.000 pocisków armatnich.

**Belgrad**, 7go grudnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*) (*B.*) Hr. Khevenhüller powrócił dziś w nocy z Wiednia.

Prywatne doniesienia z Niszu potwierdzają, iż w zeszły piątek i w sobotę miały miejsce drobne utarczki wzdłuż serbsko-bułgarskiej granicy. Bliższych szczegółów nie ma, brak również oficyalnych w tej mierze wiadomości.

W kołach dyplomatycznych przeważa przekonanie, iż pośrednictwo pokojowe hr. Khevenhüllera będzie uwieńczone pomyślnym skutkiem, gdyż obaj zapaśnicy nie są przygotowani do kampanii zimowej.

Opowiadają sobie poufnie, iż u ministra wojny Petrovica ukazały się symptomata pomięszania zmysłów i ztąd też nie mógł dłużej dzierżyć teki.

Z Niszu telegrafują urzędownie: Rokowania pokoj we trwają ciągle. Jutro oczekują stanowczej decyzyi.

**Belgrad**, 7go grudnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Według specyalnych informacyj, jakie otrzymuję z Niszu, rząd serbski miał wystosować ultimatum du Bułgaryi, z którem wysłano przedwczoraj do Sofii podpułkownika Milowanowicza, wraz z poleceniem, aby oświadczył, iż gdyby Bułgarya nie przyjęła propozycyj serbskich, wojska serbskie w 36 godzin po bezskutecznym powrocie posła, rozpoczną na nowo działania wojenne. W takim razie ogłoszonymby został bezpośrednio stan wojenny i zarządzoną mobilizacya trzeciego powołania. Niewiadomo jednak, czy nawet w tym ostatecznym wypadku zostałoby zarządzone *moratorium.*

**Filipopol**, 7 grudnia. (*Tel. pr.*) Komisarz turecki Gadban efendi, w skutek polecenia W. Porty, udał się ztąd do Sofii.

Przybyły tutaj deputacye z Bataku, które miały zamiar urządzić demonstracyę przed konsulatem rossyjskim. Tłum wołał, iż Rossya nie powinna stać po stronie nieprzyjaciół Bułgaryi. Poczyniono odpowiednie zarządzenia, aby powstrzymać dalsze demonstracye.

**Nisz**, 7 grudnia. Minister wojny Petrowicz otrzymał dymisyę. Ministrem wojny na jego miejsce mianowany został dotychczasowy poseł przy dworze rzymskim, Franassowicz.

**Moskwa**, 7 grudnia. Mówiąc o groźbie hr. Khevenhüllera, że armia bułgarska w dalszym pochodzie, mogłaby spotkać przeciw sobie wojska austryackie, czynią *Moskiewskie Wied.* następującą uwagę: Prędzej czy później, to wszystko jedno. Nikt wiedzieć nie może, gdzie i jak daleko wojna się rozszerzy. Groźba wywiera przygnębiający wpływ, tak samo na przyszłość, jak i na chwilę obecną.

Nie miałaby ona żadnego znaczenia, gdyby jej działanie odnosiło się tylko do powstrzymania kroków nieprzyjacielskich. W rzeczywistości jednak stało się inaczej. Groźba podniosła zachwianą odwagę Serbów, zachęciła ich do zebrania wszystkich sił swoich i przygotowania się do podjęcia na nowo działań nieprzyjacielskich, jeżeli to będzie pożądanem dla tych, którzy dodają Serbom odwagi i zachęty.

*Mosk. Wied.* zapytują dalej, czy wzmianka o sukcesach oficerów rossyjskich, którzy wykształcili i zorganizowali armię bułgarską nie powinna służyć jako symptomat, iż Bułgarzy nie są tak całkiem opuszczeni, jak to sądzą niektórzy? Zwycięztwa bułgarskie okupione wielkiem i godnem pochwały bohaterstwem, nie mogą być zapoznawane. Armia bułgarska została tymczasem wstrzymaną i pozbawioną możności zbierania wszelkich korzyści swojego zwycięztwa, odpowiednio do poniesionych ofiar. Zmuszać jednak tę armię groźbami do uległości, to już przechodzi miarę tego, co może być dozwolonem.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**



### Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 5 grudnia 1885 o 7 rano.

Barometr 732 24 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +3.2 C Psychrometr wilgotny +0 8 C Prężność pary 3 4 mm. Wilgoć 59./. Zachmurzenie 10 Wiatr W., Ozon 9

Temperatura powietrza + 2.6 R

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 757,94 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego + 2.7° C

Najniższa temperatura w nocy +1.8° C

Ilość opadu mierzonego o 7 r. 7 mm 0 0

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 5 grudnia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 33·90, Węg. akcyi. kredyt. 289·50, Akcye anglo-austr. 99·—, Akcye banku Union 76·—, Akcye kolei Karola Ludwika 226·75, Akcye kolei północnej 228·50, Akcye kolei południowej 134·50 Akcye kolei Alföld 180·75, Akcye kolei Elżbiety 273·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·50, Wiedeńskie losy 124·40, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 92 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, Losy regulacyi Cisy 122·20, Losy tureckie —·—, Węgierska ręta 97·90, Akcye banku związkowego 103·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23.—, Węgierskie losy 119·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie wzmocnione.

**Weideń**, 5 grudnia 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 286 40, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 227·20, Południowa —·—, Renta papierowa 82 25, Galic. listy zastawne 101 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 99 —, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 7 grudnia 1885 r., godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 285·90, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 76·—, Kolej Karola Ludwika 227·—, Południowa 134·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25, Napoleondor 9.99—, Rubel papierowy 1.23,— Usposobienie słabe.

**Telegramy zbożowe** z dnia 5 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 25·25 do 25·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·11 do 8·13 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 156·50 do — żyto —·— m., spirytus 40 5(?) olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·30, fr. olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.



### Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 grudnia 1885.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 226 | — | 229 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 224 | — | 227 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 273 | — | 277 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 225 | — | 230 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 99 | — | 100 | — |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | [illegible] | 50 | 91 | 40 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 99 | — | 100 | — |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 $^1/_2$ l. | [illegible] | 25 | 88 | 25 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | [illegible] | [illegible] | 102 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | [illegible] | 50 | 97 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 98 | 65 | 99 | 65 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | 53 | — | 57 | — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi | 49 | — | 52 | — |
| $4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne | | | | |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 103 | — | 104 | — |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa. | — | — | — | — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi | 97 | — | 98 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 102 | 75 | 104 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa. | 90 | 50 | 91 | 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 18 | — | 20 | — |
| „ Stanisławowa | 23 | 50 | 25 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 88 | 5 | 98 |
| Dukat cesarski | 5 | 91 | 6 | 02 |
| Napoleondor | 9 | 95 | 10 | 05 |
| Półimperyał | 10 | 27 | 10 | 37 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 54 | 1 | 64 |
| „ „ papierowy | 1 | 22 | 1 | 24 |
| 100 marek niemieckich | 61 | 45 | 62 | 25 |
| Srebro | — | — | — | — |
| Kupony w srebrze | — | — | — | — |

(bez kuponu)

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 grudnia 1885.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 82.30 | 82.45 |
| luty-sierpień | 82.30 | 82.45 |
| Jednolity dług państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec | 82.80 | 82.95 |
| kwiecień-październik | 82.80 | 83.— |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 127.50 | 128.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 139.25 | 139.75 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 140.50 | 141 — |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 169.40 | 169.80 |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 167.50 | 168 50 |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 47.— | —.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | 156.50 | 157.50 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 99.50 | 100.05 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4 pr. | 108 80 | 109 — |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 107.50 | —.— |
| Bukowiny | 103.— | 104.— |
| Galicyi | 103.— | 104.— |
| Niższej Austryi | 107.50 | 108.25 |
| Siedmiogrodu | 103 — | 104 — |
| Węgier | 103 50 | 104.— |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. amit. zł. 120 | 99 25 | 99.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 285.80 | 286.— |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 565.— | 572 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 300 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 zł. | 874.— | 876 — |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 474. — | 476 — |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 240. — | 240.25 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2285 | 2290 |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 227.75 | 227.75 |
| Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war. | 224.75 | 225 25 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 272 75 | 273 — |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 134.75 | 135.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 171.50 | 172.— |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 53.— | 57.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w. złocie w 50 l. | 100.— | 100.40 |
| „ „ premiowe po 3 pr. | 98.50 | 99.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 99 — | 100.— |
| „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 101.— | —.— |
| „ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr. | 99.75 | 100.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ po 5 prc. | 99.30 | 99.70 |
| „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne | 99.30 | 99.70 |
| Gal. banku hip. po 6 prc. | 101.75 | 102.25 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc. | —.— | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc. | 102.75 | 103.75 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 100.50 | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 99.— | 99.50 |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 105.50 | 106.50 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 101. · | 102 — |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc. | 100. – | 100.50 |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) | 99.— | 99.50 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4. prc. w srebrze z r. 1884 | 81.90 | 82.30 |
| z r. 1884 | 89.— | 89.50 |
| z r. 1868 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 99.70 | 100.10 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 179.50 | 180.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 41.— | 41.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 114 — | 115.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 19.75 | 20.25 |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 18.75 | 19.25 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 21.75 | 22.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 43.— | 44 — |
| Palffego po 40 zł. m. k. | 39.— | 39.50 |
| Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł. | 14 60 | 14.90 |
| „ „ węgiersk. „ po 5 zł. | 8.75 | 8.90 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 18.25 | 18.75 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 55.50 | 56.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 52.50 | 53.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 25.25 | 25.75 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 132.50 | 133.25 |
| „ „ po 50 zł. w. a. | 69.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 29 50 | 30 — |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 38.— | 39.— |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 125.65 | 126.— |
| Paryż za 100 fr. | 49.85 | 49.90 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski mon. | 5.97.— | 5.99.— |
| „ pełnej wagi | 5.97.— | 5.99.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.98.50 | 9.99.50 |
| Rossyjski imperyał | 10.30.— | 10.32 — |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |
| **Bank krajowy.** | | |
| 6 prc. obligacye pożyczki krajowej | —.— | —.— |
| $4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej | —.— | —.— |
| 5 prc. oblig. komunalne banku kraj. | —.— | —.— |
| $4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne | 91.50 | 92.50 |

### Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 5 grudnia 1885.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 82 | 15 |
| „ „ „ w srebrze | 82 | 65 |
| Renta w złocie | 108 | 75 |
| 5 prc. austr. rent. marcowa | 99 | 90 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 873 | — |
| „ „ kredytowego | 286 | — |
| Londyn | 12[illegible] | 70 |
| Srebro | | |
| Napoleondor | 9 | $98^1/_2$ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 97 |
| 100 marek niemieckich | 61 | 80 |

# Licytacye.

L. 34204. (8110 2—3)

Odnośnie do ogłoszenia wysokiej c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dn. 29 września 1885 l. 73980 podaje do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Krakowie po raz trzeci konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myt drogowych w Borku i Łękach na rok 1886 t. j. od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886, albo też na lata 1886 i 1887 t. j. od 1go stycznia 1886 do końca grudnia 1887, a to przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże, wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne wniesione być mają najpóźniej do dnia 13go grudnia, 2ej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu, przyczem się nadmienia, iż oferty pisemne, któreby pocztą lub inną drogą nadeszły po upływie powyższego terminu, uwzględnione nie będą.

Ustna licytacya odbywać się będzie na dniu 14 grudnia 1885 od 9ej godziny rano do 2ej po południu.

Ceną fiskalną jest roczny czynsz co do stacyi: Borek 10791 zł. w. a., Łęki 2106 zł. w. a.

Bliższych warunków zasięgnąć można u wszystkich c. k. nadzorów straży skarbowych i w registraturze c. k powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcyi skarbu.

Kraków, 1 grudnia 1885.

L. 10704. (8136 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniach 11 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lutego 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności nr. 83, ciała tabularnego nie stanowiącej, Andryja Huli własnej, w Uhornikach położonej, na rzecz Berla Lautmana pto. 44 zł. 8 ct. z pn.

Cenę wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli termin na dzień 13 lutego 1886 o godzinie 11 przed południem.

C. k. sąd obwodowy.

Tyśmienica, 21 października 1885.

L. 10969. (8137 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 11 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lutego 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 101 w Uhornikach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Michała i Jagny Krugów własnej, na rzecz Berla Lautmana pto 45 zł. z pn.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 lutego 1886, o godzinie 11 przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 25 października 1885.

L. 7862. (8128 2—3

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do publicznej wiadomości, że w drodze wykonania prawomocnego wyroku z dnia 28 grudnia 1880 l 4684, celem zniesienia wspólnej własności realności nr. 466 w Kutach, jak Dom. II pag. 145 n. VI Majera i Judes Löbel w 2/3 częściach a n. VII haerd. Rozalii Oskara, Geizy Irmy Reginy i Ilony Buzath w 1/3 części własnej, przeprowadzi w dniach 16 grudnia 1885, 20 stycznia 1886, 24 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 rano, przymusową sprzedaż realności nr. 466 w Kutach, na 1350 zł. oszacowanej z tem, że realność ta na pierwszych 2 terminach lub za wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 prc. a resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, dnia 28 października 1885.

L. 6474. (8123 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Majera Litwaka, celem zaspokojenia wierzytelności 149 zł. w. a. z pn., publiczna sprzedaż realności pod l. k. 92/34 w Kniażołuce położonej, spadkobierców Iwana Tyłysza własnej, w trzech terminach, a to 17 grudnia 1885, 14 stycznia 1886 i 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 620 zł. w. a. Zakład 62 zł. w. a.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dolina, 18 października 1885.

L. 2835. (8131 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 95 zł. 92 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniu 7 grudnia 1885 i w dniu 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 28 grudnia 1885, także niżej ceny szacunkowej, w drodze publicznego przetargu, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 82 Horodzowie położonej, dłużnika Zacharka Semoczko wedle wyk. hypot. l. 260 gm. kat. Horodzów własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg tabularny i reszta warunków w tusądowej registratrurze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 31 sierpnia 1885.

L. 9663. (8134 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenheka przeciw masie spadkowej Romana Jaszczuka względnie tegoż dzieciom, o zapłacenie 110 zł. w. a. z 6 prc. odsetkami od dnia 3 kwietnia 1876 kosztów egzekucyjnych 3 zł. 2 ct., 4 zł. 43 ct., 18 zł. 76 ct. i 5 zł. 76 ct., na dniu 14 grudnia 1885, na dniu 18 stycznia i na dniu 19 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 101 księgi gruntowej gminy katastralnej Bełełuja objętej do masy spadkowej po Romanie Jaszczuku należącej, na 1790 zł. w. a. oszacowanej pod tym warunkiem się odbędzie, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 179 zł. Protokół oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Śniatyn, dnia 21 października 1885.

L. 31188. (8144 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru rządowego myta drogowego i mostowego na stacyach poniżej poszczególnionych, rozpisuje się pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 29go września 1885 l. 73980 powołanymi licytacyę na dzień 15 grudnia 1885, od godziny 9ej rano do godziny 2ej po południu.

| Liczba porządkowa | Nazwa: stacyi mytniczej i rodzaju tejże | Nazwa: gościńca | Pozycye taryfy: Myto drogowe za kilometrów | Pozycye taryfy: Myto mostowe według klasy | Cena wywołania na jed. rok wynosi | Wadyum wynosi | Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Krowinka, myto drogowe i mostowe | Tarnopolsko-Czortkowski | 16 | II | 4711 zł. | 785 zł. | 15 grudnia 1885 |
| 2 | Zagrobela myto drogowe | Tarnopolsko-Lwowski | 16 | — | 1140 zł. | 190 zł. | |

Pisemne oferty opatrzone w przepisane wadyum, winne być wniesione do 14go grudnia 1885 do 2ej godziny po południu.

Wydzierżawienie nastąpi na przeciąg jednego roku, lub dwóch lat t. j. na czas od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886, lub od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1887.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w c. k. pow. dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 1go grudnia 1885.

L. 10856. (8091 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw dłużnej masie spadkowej Mikołaja Sorochana celem zaspokojenia 26 rat pożyczkowych po 6 zł. od dnia 1 czerwca 1876, aż do 1 października 1884, każdego 1 lutego, 1 czerwca i 1 października zapadłych, z 10 pr. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, wraz z kosztami egzekucyjnemi w kwocie 7 zł. 11 ct. przyznanemi, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 291 gminy katastralnej Zadubrowieckiej objętej, dłużnej masy własnej, na 250 zł. oszacowanej, na dniu 14 grudnia 1885, 18 stycznia 1886, i 19 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w budynku sądu tutejszego pod tym warunkiem się odbędzie, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedacą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna nie została doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ebermana w Śniatynie.

Śniatyn, 20 października 1885.

L. 8352. (8092 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu, w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 8 sierpnia 1885 l. 37570, przedsięweźmie celem wydobycia sum 23 zł., 23 zł. i 462 zł. 55 ct. w. a. zpn. c. k. uprz. gal. akcyj. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Katarzyny i Ewy Szymańskich się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. 87 w Rakowcu położonej w dniach 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 217 zł. 25 ct. w. a.

Wadyum wynosi 22 zł. w. a.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona, za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 21 stycznia 1886, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzy prawo zastawu po 19 lipca 1885 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simona ze Szczerca.

Szczerzec, dnia 20 października 1885.

L. 14001. (8013 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, reszty odsetek zwłoki od 2giej raty 4 zł. 59 ct., 4tej raty z lipca 1884 —100 zł., 8 prc. zwłoki od 1go lipca 1884, do dnia zapłaty, 5 raty z 1 stycznia 1885 — 100 zł. 8 prc. zwłoki od 1 stycznia 1885 do dnia zapłaty, 6 raty z 1 lipca 1885 — 100 zł. 8 prc. zwłoki od 1 lipca 1885, do dnia zapłaty pozostającego kapitału pożyczkowego do spłacenia w kwocie 1795 zł. 72 ct. w. a., odbędzie się w trzech terminach a mianowicie w dnia 8 stycznia 1886 r., dnia 8 lutego 1886 r. i dnia 9 marca 1886 r. każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 135 w Tarnowie położonej, wedle księgi gruntowej Tom. 27 str. 100 l. 21 wł. do Manelego Plachty i Freidy Małki Plachtowej dłużników należącej.

Cena wywołania 4200 zł. w. a.

Wadyum 420 zł.

W razie, gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 9 marca 1886 o godzinie 4 po południu, na który się zarówno strony sporne jak i wierzyciele hipoteczni wzywa a to pod rygorem, że niestawiający na powyższym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

O tem zawiadamia się strony obie, c. k. urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem wysokiego skarbu, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 31 sierpnia 1885, do hipoteki tej realności weszli, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Steca z zastępstwem adwokata dr. Busia.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, d. 15 październ. 1885.

L. 4837. (8142 2—3)

C. k. sąd powiat. m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Zakład kredyt. włościański w likwidacyi wyważonej sumy 20 zł. 36 ct. z pn., publiczną licytację realności pod l. k. 133 objętej, ciałem hip. l. 247 księgi gruntowej gminy katastr. Zarudce zapisanej na dzień 11 grudnia 1885 i 18 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, w sali rozpraw.

Poręczne 60 zł.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można tus. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lehman.

Lwów, 19 maja 1885.

L. 8499/pr. (8107 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy sukna i innych materyałów na ubiory służbowe dla służby c. k. sądów należących do okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie na r. 1886-7 odbędzie się w sali tego sądu wyższego dnia 23 grudnia 1885 do godziny 12 w południe, licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 5831 zł. 66 ct. O jakości i ilości materyałów, o pojedynczych cenach fiskalnych, warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach zasięgnąć można każdego dnia przed terminem wyznaczonym w czasie godzin urzędowych w biurze prezydyalnem wyższego sądu krajowego, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadyum 5 prc. ceny fiskalnej wynoszące z dokładnem wyrażeniem cen, nietylko cyframi, ale i literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają, przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić się mających oznaczona będzie, lecz tylko w ogóle niższa o jakiś procent od jakiejkolwiek przez innego oferenta wnieść się mającej ceny oferowanąby została, tak jak też oferty spóźnione, lub nieułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą, nareszcie, że żadna po oznaczonym terminie wniesiona czyli dodatkowa oferta przyjętą nie zostanie.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu kraj.

Lwów, 1 grudnia 1885.

L. 10855. (8090 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Hryckowi Zacharukowi celem ściągnięcia 24 rat po 6 zł. od dnia 1 lutego 1877 począwszy, aż do dnia 1 października 1884, każdego 1 lutego, 1 czerwca i 1 października do wypłaty zapadłych, z 10 pr. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i kosztów egzekucyjnych 7 zł. 11 ct. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 429, gminy Zadubrowce objętej, na 200 zł. oszacowanej, dłużnika Hrycka Zacharuka własnej, na dniu 14 grudnia 1885, 18 stycznia 1886 i na dniu 19 lutego 1886 pod tym warunkiem się odbędzie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł.

Wadyum wynosi kwotę 20 zł. w. a.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i inne warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane; dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora adwokata dr. Ebermana w Śniatynie.

Śniatyn, dnia 23 października 1885.

L. 25474. (7489 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Józefa Służewskiego w kwocie 450 r. zpn., odbędzie się w gmachu sądowym (biuro l. 3) w dniach 19 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 339 dz. I. (l. 36 ul. Floryańska) w Krakowie położonej, wedle poz. 1 kart. B. l. w. h. 323 p. Anieli z Schlichtingów Felklowej i p. Alfreda Schlichtinga własnej, pod warunkami prawomocną, uchwałą z 4 lipca 1884 l. 15363 już ustanowionemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 29007 zł. 90 ct. w. a.

Wadyum wynosi 2900 zł w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze w aktach fasc. VII 880/46 i VII 881/294.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych ustanowionym zostaje termin na dzień 30 marca 1886, o godzinie 10 przed południem, na który się strony wzywa.

O czem niewiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk kuratora adw. dr. Władysława Leszko zawiadomienie odbierają.

Kraków, 9 października 1885.

L. 565. (8152 1—3)
W skutek polecenia sądu powiatowego Skawińskiego odbędzie się dnia 31go grudnia 1865, o godzinie 10 przed południem w biurze podpisanego l. konsk. 83 w Skawinie dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod l. wyk. hip. 591 w Skawinie położonej, w spadku po Julianie Józefczyk pozostałej, t. j. domu pod l. k. 120 z ogrodem.
Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w kancelaryi podpisanego.
Skawina, 23 listopada 1885.
Pareński
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

L. 2049. (8133 1—3)
C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 22 grudnia 1885, 22 stycznia i 22 lutego 1886, zawsze o godzinie 10tej rano egzekucyjną licytacyę realności pod l. 145 w Laszkach położonej, nietabularnej, dłużnika Wasyla Chrunika własnej, na rzecz Salamona Spiegel w celu wydobycia wierzytelności 50 zł. z pn.
Cena wywołania 205 zł.
Wadyum wynosi 20 złr.
Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.
Radymno, 29 sierpnia 1885.

L. 20925. (8122 1—3)
Dnia 22 grudnia 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 41 w Tustanowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw nieobjętej masie spadkowej Petra Łuciowego pto 50 zł. w. a. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 300 zł. w. a.
Wadyum 15 zł. w. a.
Na tym terminie realność ta nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sądowej registraturze przejrzeć można.
Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Fruchtmann kuratorem.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 30 września 1885 r.

L. 6513. (8166 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 72 zł. 9 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 grudnia 1885, 20 stycznia i 24 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności l. k 117 l. w. h. 403 w Wilczej woli, Jakóba i Antoniego Sudołów własnej.
Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Sokołów, dnia 4 listopada 1885.

L. 5295. (8172 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się, celem zaspokojenia 20 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. z przynależytościami, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Zarzeczu pod l. k. 30 położonej, Pawła Czaprana i nieobjętej masy spadkowej po Andruchu Czapranie własnej, w jednym terminie t. j. 16 grudnia 1885, o godzinie 10 rano, na którym to terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł., zaś wadyum 60 zł. Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można przejrzeć w tutejszej ragistraturze.
Z c. k. sądu powiatowego.
Sądowa Wisznia, dnia 30 września 1885.

L. 8208. (8193 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Dawidowi Neuer o 51 zł., odbędzie się w dniach 10 grudnia 1885, 14 stycznia i 16 lutego 1886 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. k. 38 w Radziechowie.
Przy pierwszych 2 terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania, na trzecim i poniżej sprzedaną.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł., wadyum 15 zł.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem notaryusza Więckowskiego w Radziechowie.
Radziechów, dnia 23 października 1885.

L. 5707. (8098 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie niniejszem wiadomo czyni, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Nykole Treurelukowi, celem zaspokojenia resztującego długu 94 złr. 88 ct. w. a. zpn., dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Nykoły Treureluka własnej, w Stańkowej pod l. k. 7 sub. rep. 63 położonej, że wszelkimi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 16 czerwca 1885 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 1) 17 grudnia 1885, 2) 28 stycznia 1886 i 3) 4 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.
Cenę wywołania stanowi 300 złr., poręczne 30 złr. w. a.
Resztę warunków w tusądowej registraturze przeglądnąć można.
C. k. sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 25 września 1885.

L. 7265. (8093 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat pożyczkowych po 34 złr. 20 ct., tudzież resztującego kapitału 445 złr. 66 ct. w. a. zpn., przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons 67 w Rzeczycy położonej, wykazem hipotecznym l. 119 objętej, Hrynia Kluczkowskiego własnej i posiadłości wykazem hipotecznym l. 338 gminy Rzeczycy objętej Stefana Kluczkowskiego własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 grudnia 1885, 14 stycznia 1886 i 17 lutego 1886 — każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.
Cenę wywołania realności pod nr. kons. 67 stanowi suma 1205 złr., zaś posiadłości wykzem 338 objętej suma 160 złr.
Wadyum wynosi 136 złr. 5 ct.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Dyonizy Pirożek z Uhnowa.
Resztę warunków i ekstrakta tabularne przejrzeć można w tusądowej regostraturze.
Uhnów, 22 października 1885.

L. 8179. (8094 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 14 grudnia 1885, 15 stycznia 1886 i 17 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 rano — odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 280 w Uhnowie położonej, dłużników Mateusza i Maryi Bilików własnej, wyk. hip. l 58 gminy kat. Uhnów objętej, w celu ściągnięcia sumy 169 złr. 1 ct. w. a. zpn, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.
Cenę wywołania stanowi suma 800 złr.
Wadyum wynosi 80 złr. w. a.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz z Uhnowa.
Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Uhnów, 22 października 1885.

L. 5110. (7539 3—3)
Na zaspokojenie pretensyi Rubina Ostera w kwocie 600 złr. w. a. zpn., przeprowadzoną zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż $^1/_4$ części z części realności l. k. 66 m. w Kołomyi, własnością Israela Chajesa będącej w jednym terminie dnia 25 stycznia 1886, o godzinie 10 zrana w B. IV o to także poniżej ceny wywołania 4927 złr. 99$^1/_2$ ct. w. a. Wadyum wynosi według 490 złr. Kuratorem nieznanych i z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Milgrom.
Resztę warunków, wykaz hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.
Sąd obwodowy.
Kołomyja, 27 sierpnia 1885.

L. 5030 (7444 3—3)
Na zaspokojenie należnej towarzystwu zaliczkowemu w Kołomyi sumy 120 złr. zpn. przedsięwziętą na dniu 11 stycznia 1886 o 10 godzinie rano, w B. IV, licytacyjna sprzedaż niewydzielonej połowy reaności l. k. 39 w Kołomyi na kuc. przedm. położonej, a to także poniżej ceny wywołania 193 złr., jednak nie niżej 150 złr. w. a.
Wadyum wynosi 20 złr. w. a.
Kuratorem nieznanych i niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli mianowany adw. Herdliczka.
Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.
C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja, 27 sierpnia 1885.

L. 5583. (7838 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 900 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 27 ks. gł. gm. kat. Marszowice objętej, a własność dłużnika Tomasza Gądka stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 15 stycznia
dnia 17 lutego i } 1886
dnia 15 marca

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cena wywołania wynosi 1500 zł.
Wadyum zaś 150 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice, d. 14 października 1885.

L. 6973. (7559 3—3)
Sąd obwodowy odbędzie w sprawie Władysława Markiewicza, przeciw Narcyzowi Figettemu o 156 złr., 13 stycznia, 10 lutego, 10 marca 1886 r., o 10 rano, sprzedaż przez licytacyę sum 3126 zł. w. a. na karcie C. wykazu hip. 510 części dóbr Brzana średnia Ripielówka — i 1250 złr. wykazu hip. 107 dóbr Brzana średnia z Wymysłowem — intabulowanych — na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania.
O tem zawiadamia wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 26 lipca 1885 na hipotekę sprzedać się mających sum weszli, lub którymby niniejsza uchwała, lub przyszłe wydać się mające — doręczone być nie mogły — do rąk kuratora adw. Janczury, któremu się substytuje adw. Schornsteina.
Nowy Sącz, 17 października 1885.

L. 5585. (7840 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 500 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 353 ks. gł. gm. kat. Wola Batorska objętej, a własność dłużnika Wojciecha Nosąla stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 8 stycznia
dnia 8 listopada } 1886
dnia 8 marca

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cena wywołania wynosi 1500 złr.
Wadyum zaś 150 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Niepołomice, 15 października 1885.

L. 5586. (7841 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 200 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 268 księgi gł. gm. kat. Wola-Batorska objętej, a własność dłużnika Antoniego Świderka stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 8 stycznia
dnia 8 lutego } 1886
dnia 8 marca

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cena wywołania wynosi 500 złr.
Wadyum zaś 50 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice, dnia 15 października 1885

L 3028. (7722 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Heleny Finger przeciw Ewie Król o 150 zł. odbędzie się w dniach 8 stycznia, 12 lutego i 12go marca 1886, każdorazowo o godzinie 10tej z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod liez. w. h. 63 Ewy Król w Luszowicach własnej.
Cena wywołania wynosi 332 zł. 96 ct.
Wadyum 33 zł.
Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
Dąbrowa, dnia 20 sierpnia 1885 r.

## Upadłości.

L. 13511. (8077 2—3)
Dla masy konkursowej Peisacha Weissa w Drohobyczu mianuje sąd stałym zarządcą Hersza Lauterbacha kupca w Drohobyczu, tegoż zastępcą Chaima Joela Ludmerera negocyanta tamże.
Sambor, 25 listopada 1885.

L. 12324. (8117 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek J. Eliasza Rose kupca w Przemyślu, mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Hubla, komisarzem konkursowym, z zastępstwem c. k. adjunkta sądowego p. Wilke i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje p. adwokata dr. Łużeckiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 11 grudnia 1885, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 3 lutego 1886, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył. w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.
Na terminie zaś dnia 26 lutego 1886, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.
Przemyśl, 2 grudnia 1885.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 2164. (8062 1—3)
Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1886 rozpoczynającej się na dniu 3 lutego o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Antoniego Leżańskiego i Jana Szankowskiego.
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 1 grudnia 1885.

L. 31569. (8114 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa możliwego posiadacza zagubionej książeczki kasy oszczędności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, liczbą 1808 oznaczonej, na imię Heleny Hubrich wystawionej, na kwotę 400 złr. opiewającej, aby w ciągu sześciu miesięcy książeczkę tę nr. 1808 tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta na żądanie Romana Hubricha za umorzoną uznaną zostanie.
Kraków, 20 listopada 1885.

L. 13947. (7607 3—3)
C. k. sąd miesko-delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że do spadku po Wawrzyńcu Zwolińskim, zmarłym w Jamnicy 21 września 1881 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 25go listopada 1877 powołany jest na podstawie dziedziczenia z ustawy między innymi syn Jan Zwoliński.
Gdy miejsce pobytu Jana Zwolińskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i swą deklaracyę do spadku złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Janczurą przeprowadzoną będzie.
Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1885.

L. 49215. (7784 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 11 października 1885 do l. 49215 wnieśli spadkobiercy ś. p. Józefa Romankiewicz przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ludwikowi Domożyrskiemu, Wincentemu Białoskórskiemu i Eisigowi Gartman vel Gaten i tychże niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom pozew o wykreślenie różnych praw z ceny kupna $^1/_4$ realności we Lwowie l. 103 i 104 $^2/_4$, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanych Ludwika Domożyrskiego, Wincentego Białoskórskiego, Eisiga Gartman i tychże spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Ernest Till kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany.
Wzywa się zatem pozwanych wyżwymienionych, aby do swej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 8098 (7833 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Hnata Hiiwę, że na dniu 30 lipca 1885 L. 8068 wniusł przeciw niemu Piotr Sawczak pozew o własność intabulacyę połowy parcel w Wołowcu położonych wykazem hipot. L. 113 objętych.

Do rozprawy wyznaczono termin na 15 stycznia 1886 na godzinę 9 rano a kuratorem tegoż pozwanego mianowano adw. dr. Karola Neumana w Gorlicach

Wzywa się więc Hnata Hiiwę, aby przed powyższym terminem z tymże zastępcą prawnym się porozumiał, lub sobie innego zastępcę prawnego obrał, inaczej rozprawa z tymże przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 12 października 1885.

L. 19133. (7679 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. wzywa niewiadomych z pobytu Błażeja Borucha i Jakóba Liszkę, aby się w przeciągu roku oświadczyli do spadku Jakóba Borucha, zmarłego w Skrzyszowie 21 lutego 1881, inaczej będzie spadek przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem niewiadomych Janem Sztorcem.

Tarnów, dnia 31go października 1885.

# Wyroki prasowe.

L. 17952. (8102)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu wstępnego, umieszczonego w numerze 271 czasopisma: „Gazeta Narodowa“, z dnia 26 listopada 1885, pod napisem: „Lwów, 25go listopada“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona prze c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27 listopada 1885.

L. 19030. (8103)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w numerze 149 czasopisma: „Słowo“ z dnia 12 listopada 1885 pod napisem: „Generalnoje sobranije członów politycześkoho obszczestwa „Ruskaja Rada“ w ustępie od słów: „Prybłyżytelnoje soderżanije“ do słów: „W rukach naszych politycześkich protywnykiw“, i pod napisem: „Korespondencya Słowa, „od hranyć Biło rusyi, w pierwszoi połowie“ aż do słów: „w otcestwi swojem“, zawiera znamiona zbrodni z § 65 lit a ust. karn., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 listopada 1885.

# Księgi gruntowe.

L. 138. (8173)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Borek wielki d. 10 grudnia 1885 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ropczyce, 4 grudnia 1885.

## Doniesienia prywatne.



L. 820. (8150 1—3)

# Konkurs.

Przy urzędzie gminnym w Radymnie jest do obsadzenia posada sekretarza gminnego z płacą roczną w kwocie 420 złr. wa.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni się wykazać iż są obywatelami państwa austryackiego, są biegli w języku polskim i niemieckim w mowie i piśmie, obznajomieni z ustawami administracyjnemi manipulacyą kasową i biurową, nieposzlakowanego charakteru tudzież wniesć własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podanie do Zwierzchności gminnej miasta Radymna najdalej do 15 stycznia 1885.

Radymno, dnia 4 grudnia 1886.

Naczelnik gminy:

(L. S.) A. Hołowiński w. r.

L. 39694. (8101 3—3)

## Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 30 grudnia 1885 odbędzie się w I. Departamencie Magistratu licytacyjna sprzedaż sześciu parcel budowlanych, należących do realności miejskiej pod l. k 494¼ we Lwowie (na Zofijówce.)

Publiczna licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych, opieczętowanych ofert, których otwarcie nastąpi w dniu oznaczonym o godzinie 11 przed południem.

Do ofert należy dołączyć wadyum w kwocie 300 (trzysta) złr. w. a. za każdą parcelę budowlaną, której oferta tyczye się będzie.

Kwoty wywołania ustanowione dla parcel pojedyńczych, plany sytuacyjne i bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w I Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych przedpołudniowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta

Lwów, dnia 27 listopada 1885.

L. 1383. (8170 1—3)

# Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1886 i budżet budowy drogi powiatowej Brody Załośce na rok 1886 zostały w myśl §. 30 ust. o repr. powiatowej wyłożone w biurze Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych.

Wydział Rady powiatowej

Brody, dnia 4 grudnia 1885 r.

L. 1102. (8199)

# Ogłoszenie.

Wszystkim P. T. Członkom **Kasy zaliczkowej w Złoczowie** stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, podaje się do wiadomości, że dnia 16 grudnia 1885 o 4 godzinie wieczór odbędzie się w lokalu tegoż stowarzyszenia.

## Ogólne zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zmiana statutu.
2) Wnioski członków.

Złoczów dnia 5 grudnia 1885.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

*T. Homme* prezes. *Julian Tarnawski* sekretarz.



# Einladung (8171)

zur ersten ordentlichen General-Versamlung der Kreditgesellschaft unter der Firma „Towarzystwo kredytowe w Szczercu stow. zarej. z ograniczoną poręką“, welche am 10en Dezember 1885 im Saale des Vereines in Szczerzec stattfinden wird.

*Tagesordnung:*

1) Beschluß der Direktion über die Auflösung des Kreditvereines.

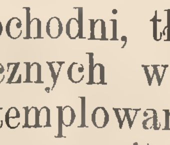
Vom Verwaltungsrathe des Kreditvereines in Szczerzec reg. Verein mit beschränkter Haftung.

Szczerzec, 3 Dezember 1885.

*Leib Wahl* Sekretär. *Hersch Tuni* Vice-Präses.



Nr. 27011/V. Towarzystwo c. k. uprzyw. (8617)

kolei żelaz. Lwowsko-  Czerniowiecko-Jasskiej

# Dostawa rozmaitych materyałów.

Na rok 1886 rozpisuje się za ofertami dostawa: cementu, wapna cementowego, tudzież wyrobów żelaznych, stalowych, metalowych, tkackich, wełnianych, szmuklerskich, powroźniczych, szczotkarskich, kauczukowych, skórzanych, szklanych, wreszcie tapet, pochodni, tłuszczów, pokostów, barwników i innych chemicznych wytworów.

Oferty, należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „oferta na rozmaite materyały“, należy wnieść najdalej **do 22 grudnia r. b. godziny 11ej przed południem** u głównego Zarządu w Wiedniu (I. Elisabethstrasse 9) komitetu zarządzającego w Bukareszcie albo Dyrekcyi ruchu we Lwowie, lub Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić przy kasie jednego z wyż wymienionych miejsc, wadyum w wysokości 5% wartości ofiarowanej dostawy.

Wykazy materyałów i warunki dostawcze mogą być przejrzane w zarządach materyałami w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach, lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Oferty wniesione po oznaczonym czasie, lub też nieodpowiadające w czemkolwiek warunkom niniejszego ogłoszenia, nie będą wcale uwzględnione.

Wiedeń, w listopadzie 1885.

**Rada zawiadowcza.**

## Ogłoszenie.
(8111 2—3)

Budżet na 1886 dla Rady powiatowej Husiatyńskiej, wystawiony do przejrzenia stronom interesowanym w Radzie powiatowej.

Z Wydziału Rady powiatowej
30 listopada 1885.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c.